

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.  
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Pogłoski o nowej dewaluacji dolara

### Co oznacza olbrzymi odpływ kapitałów z Ameryki do Francji?

Paryż, 8. 11. PAT. We francuskich kołach finansowych z zadowoleniem komentowane jest zjawisko powrotu kapitałów francuskich ze Stanów Zjednoczonych do Francji.

Korespondent nowojorski „Le Petit Parisien” podaje bardzo interesujące informacje, potwierdzające wiadomości, iż banki nowojorskie zaczęły odczuwać już wyraźnie odpływ kapitałów francuskich. Według pobieżnych obliczeń, już 3 mild. fr. miało odpłynąć do Francji. Korespondent tłumaczy to zjawisko w pierwszym rzędzie pogłoskami na temat nowej dewaluacji dolara amerykańskiego.

Korespondent „Le Petit Parisien” zastrzega się wprawdzie wyraźnie, iż pogłoski o nowej dewaluacji dolara mają charakter najzupełniej dowolny i nie znajdują posłuchu wśród odpo-

wiedzialnych kół giełdowych, tym niemniej przynoszą one pewien efekt psychologiczny.

We Francji przyptyły nowych kapitałów wyraził się w zwiększeniu się płynności gotówkowej i polanieniu pieniądza, jak również w utrzymaniu się franka na dotychczasowym poziomie.

Oba wyżej wymienione fakty, a mianowicie: wysyłka złota ze Stanów Zjedn. do Francji, jak również powrót pewnej części ekspatriowanych kapitałów francuskich, nie świadczą jeszcze o całkowitym wyjaśnieniu sytuacji finansowej Francji, która zależna jest od czynników innej natury, a przede wszystkim od równowagi budżetowej, spokoju wewnętrznego oraz stabilizacji cen.

### ZAWIADOMIENIE!

Jest już na składzie radioaparat Super-Presto nowy model marki

**ELEKTRIT**

Fachowa firma radiowa

**„ANTENA“**

Kraków Starowiślna 1 tel. 178-77

## Normy świadczeń na pomoc zimową będą częścią podwyższone, a częścią obniżone o połowę

Warszawa, 8. 11. PAT. W dniu 9 bm. pod przewodnictwem prezesa Banku Gospodarstwa Kraj., p. gen. Góreckiego odbędzie się posiedzenie sekcji zbiórki pieniężnej ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym, w którym poza członkami sekcji wezmą udział: przedstawiciele sfery gospodarczych (bankowości, przemysłu, handlu, kupiectwa) oraz reprezentanci związków pracowniczych, wolnych zawodów i właścicieli nieruchomości.

Na posiedzeniu przedyskutowane będą normy świadczeń na pomoc zimową oraz sposoby ich wpłacania. Normy te w zasadzie nie będą od-

biegać od skali zeszłorocznej w stosunku jednakże do tych kategorii ofiarodawców, które w roku ub. nie wywiązały się z ciążących na nich obowiązków społecznych, lub też zrealizowały tylko częściowo swe dobrowolne deklaracje, — normy świadczeń siłą rzeczy będą musiały być podwyższone.

Świat pracy natomiast, zgodnie z oświadczeniem p. ministra M. Zyndram Kościałkowskiego, złożonym na posiedzeniu ogólnopolskiego obywatelskiego komitetu zimowej pomocy bezrobotnym na Zamku, weźmie udział w świadczeniach na pomoc zimową według norm o połowę mniejszych niż w ubiegłym roku.

## Splonęła wielka fabryka w centrum Bielska

Bielsko, 8. 11. (R). Dziś o godzinie 15.45 wybuchł pożar w śródmieściu Bielska przy ul. Kazimierza Wielkiego 27 w czteropiętrowej fabryce sukna, należącej do firmy Markus Wolf i Syn. Płomienie objęły wkrótce cały gmach fabryczny, a nieliczni robotnicy, którzy pozostali jeszcze po pracy w fabryce, naprzędo usiłowa-

li przeciwstawić się szalejącemu ogniw. Na miejscu zjawili się oddziały straży pożarnej z Bielska i Białej, którym jednak

nie udało się już uratować budynku fabrycznego.

Akcja straży ograniczyła się więc do zlokalizowania pożaru i do ochronienia okolicznych budynków. Policja piesza i konna nie dopuszczała do gromadzenia się tłumów. Płomienie strawiły cały budynek, a olbrzymia łuna widoczna była nawet w dalszej okolicy.

Przyczyny pożaru na razie nie ustalono. Straty są olbrzymie i sięgają setek tysięcy złotych, gdyż w spalonym budynku prócz fabryki firmy Wolf mieściły się także warsztaty pracy, na-

### P. Prezydent R. P. powrócił do Warszawy

Warszawa, 8. 11. PAT. P. Prezydent R. P. powrócił po kilkudniowym pobycie w Wiedniu do Warszawy.

Warszawa, 8. 11. PAT. Pan Prezydent R. P. przyjął dziś pauza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoja Składkowskiego.

### Podróż premiera węgierskiego do Berlina

Budapeszt, 8. 11. PAT. Węgierska agencja telegraficzna donosi:

Premier Daranyi oświadczył przedstawicielom prasy, że 20 bm. uda się prawdopodobnie, wraz z ministrem spraw zagranicznych do Berlina, gdzie zwiedzą międzynarodową wystawę łowiecką.

Zapytany w sprawie pogłosek o mającej nastąpić dymisji ministra Kany, premier Daranyi stwierdził, iż są one pozbawione wszelkich podstaw.

Budapeszt, 8. 11. (D) Premier Daranyi — przemawiając w Kapovar na temat polityki zagranicznej, oświadczył, iż naród mały taki jak węgierski, musi starać się o utrzymanie niepodległości, zdobywać dla siebie sympatie, ale powinien jednocześnie strzec i kultywować dawne przyjaźnie. Naród węgierski może przyjmować idee, idące z zagranicy, tylko o ile są one pożyteczne i mogą być harmonizowane z indywidualnością narodu. W każdym bądź razie czerwona fala nie zapanuje nigdy w tym kraju.

leżące do kilkunastu innych firm

około 800 robotników pozostało bez pracy.

Pożar dotychczas nie został jeszcze ugaszony, udało się jednak ochronić sąsiednie budynki, m. in. fabrykę Ka-Ri-Bi, która znajduje się na przeciwko fabryki Wolfa.

**SWETRY** wiedeńskie  
modelowe  
nadeszły  
JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5.



## Z DNIA

### Deklaracja lwowska

KRAKÓW, 9 listopada.

Tak po macoszemu przez oficjalną agencję telegraficzną potraktowany zjazd delegatów Związku Legionistów i Peowiaków w Małopolsce wschodniej, jest wydarzeniem, które siłą rzeczy ściga na siebie w tej chwili uwagę jako *event* polityczny o dużym znaczeniu. Zważmy, że zjazd odbył się zaledwie w tydzień po odprawie legionowej w prezydium Rady Ministrów, gdzie Marszałek Śmigły-Rydz wygłosił programowe przemówienie, otoczone dotąd dość gęstą mgłą tajemnicy. W skąpych sprawozdaniach o odprawie, jakie pojawiły się na łamach prasy, można było znaleźć i ten szczegół charakterystyczny, że po zebraniu Marszałek Śmigły-Rydz odbył specjalną rozmowę z przedstawicielami lwowskiego środowiska legionowego, o którym dawno już mówiono, że nurtują w nim piądy, niezupełnie pokrywające się z „linią generalną”, obowiązującą od chwili ogłoszenia deklaracji płk. Koca. Tym większe więc zainteresowanie wzbudził niedzielny zjazd lwowski, któremu patronował jeden z najwybitniejszych dowódców legionowych i najwierniejszych żołnierzy Marszałka Piłsudskiego, gen. Tokarzewski-Karaszewicz.

Już choćby pobieżna analiza deklaracji lwowskiej, jednomyślnie uchwalonej na zjeździe, przekonywa nas o tym, że doszły w niej bardzo silnie do głosu szlachetne tradycje wolnościowe, w imię których Legiony wyruszyły w bój o niepodległość, w sierpniu 1914, i w imię których w maju 1926 dokonany został przewrót majowy. Na przekór modnym dziś tendencjom konsolidacyjno-pojednawczym, usiłującym przerzucić jak gdyby pomost pomiędzy ideologią Józefa Piłsudskiego a programem politycznym Romana Dmowskiego, zjazd lwowski w sposób bardzo stanowczy określił swe stanowisko wobec tego rodzaju koncepcji „historiozoficznych”, występując zarazem z druzgocącą oceną dawnej roli politycznej narodowej demokracji. W ten sposób usiłowania niektórych publicystów Związku Młodej Polski, idące w kierunku zrehabilitowania „zapłutego karla”, spotkały się z należytą odprawą, przy czym surowo potępione też zostały metody pracy politycznej młodych naśladowców Dmowszczyzny, metody paliki i bomby — „obec tradycjom żołniersko-legionowym i duchowi narodu polskiego”.

Deklaracja lwowska, daleka od jakichkolwiek myśli o rozłamie czy secesji i podkreślająca dobitnie całkowitą wierność i posłuszeństwo wobec naczelnych czynników, staje jednakże na gruncie demokracji, żąda rozpisania nowych wyborów do ciał ustawodawczych na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej, wypowiadając się w słowach bardzo zdecydowanych i stanowczych przeciwko jakimkolwiek próbom narzucenia Polsce ustroju totalnego, a zatem przeciw dyktaturze i „tyranii klasy rządzącej nad ogółem obywateli”.

Taki jest zasadniczy bieg myśli deklaracji lwowskiej, która na tle dzisiejszego zamętu ideologicznego oznacza poważną próbę znalezienia dróg wyjścia z obecnej sytuacji i uzdrowienia atmosfery życia politycznego w Polsce w myśl wskazań ideowego testamentu Józefa Piłsudskiego. Niestety, w miarę jak zbliżamy się do zagadnień mniejszości narodowych, omawianych w deklaracji, stwierdzić musimy z żalem, że zachodzi poważna sprzeczność pomiędzy pierwszą częścią deklaracji, w której idee demokracji znalazły tak bezpośredni, szczery i szlachetny wyraz, a częścią drugą, w której ideologia demokracji i postępu załamuje się całkowicie w setknięciu choćby z problemem żydowskim. Przede wszystkim idąc za wzorem deklaracji płk. Koca i tutaj ustalono dwoistą taktykę wobec poszczególnych mniejszości, odróżniając mniejszości słowiańskie, którym ofiaruje się szacunek i życzliwość (przy pewnych akcentach antyukraińskich) — od Żydów. Owszem, i tutaj potępione zostały stanowczo brutalne wystąpienia przeciw Żydom. Wiemy, że potępiła je także deklaracja płk. Koca. Jednakże i tutaj, po wszystkich wygłoszonych poprzednio pięknych hasłach wolności i praworządności, następują

# UPIORNY JUBILEUSZ

## W 20-lecie rewolucji bolszewickiej

KRAKÓW, 9 listopada.

Na laboratoriach niemieckich figuruje obecnie napis: „Zawdzięczamy führerowi, że niemiecki kąt prosty wynosi teraz sto stopni”. To dobrodziejstwo, które społeczeństwo niemieckie zawdzięcza führerowi, wprowadzono okólnikiem ministerstwa spraw wewnętrznych Trzeciej Rzeszy z dnia 27 października br. W myśl tego rozporządzenia podzielono koło na 400 stopni, a więc w Niemczech kąt prosty wynosi obecnie 100 stopni, a suma kątów prostych w trójkącie — 200 stopni. Dzięki temu zarządzeniu Trzecia Rzesza maszeruje na czele reform całego świata, i za triumfowała przynajmniej w dziedzinie geometrii. Nic nie szkodzi, że jest to reforma wartości bardzo problematycznej, że ze szkół niemieckich usunąć się musi dotychczasowe podręczniki geometryczne, że dotychczasowy system decymalny, który okazał się bardzo praktyczny, panował wszechwładnie w życiu gospodarczym Niemiec, a wprowadzenie nowego systemu będzie nie tylko kosztowne, ale i początkiem chaosu — każda dyktatura ma to do siebie, że bez tryumfów opartych na bluffie obejść się nie może.

Teraz sowiety w 20-lecie swej egzystencji tryumfują że urzeczywistniają u siebie prawdziwą demokrację, że kroczą na czele pos-



tępu, że są w Europie największą, a na całym świecie drugą potęgą przemysłową. Jest to bluff na skalę już światową, jako że sowiety obejmują jedną szóstą część świata, jako że są na prawdę dzięki wrodzonym bogactwom naturalnym krainą fantastycznych wprost możliwości.

Czy jest to jednak tylko bluff? Nie, bo statystyka którą unia sowiecka ogłosiła w swe 20-lecie za pośrednictwem swej agencji prasowej „Tass”, zawiera cyfry naprawdę imponujące i zgodne z rzeczywistością. Prawdą jest, że za czasów caratu produkowano w Rosji maszyny za 748 milionów rubli, podczas gdy w roku 1936 produkcja ta przedstawia imponującą cyfrę 20.764 milionów — nie podano tylko drobnostki, jaką realną wartość posiadał rubel carski, a jaką rubel sowiecki. W dawnej Rosji carskiej było tylko 14 miast o ludności ponad 100.000 mieszkańców, a obecnie w Rosji sowieckiej jest takich miast 74. Prawdą jest, że Moskwa w roku 1913 liczyła tylko 1.655.000 mieszkańców, podczas gdy w roku 1936 liczba mieszkańców Moskwy wynosiła 5.567.000 mieszkańców — nie podaje tylko statystyka, czy się w tym stopniu polepszyły również warunki mieszkaniowe, czy wzrosła odpowiednio ilość

metrów sześciennych powietrza na jedną osobę. Prawdą jest, że z początkiem roku 1937 wypłacało się w Rosji sowieckiej tytułem płac i gaź 78 miliardów rubli, ale...

Równocześnie z artykułami, gloryfikującymi sowiety, ukazała się we Francji mała broszura, która rzuca ponure światło na ten tak reklamowany tryumf produkcji sowieckiej. Autorem tej broszury jest górnik francuski Kleber, który z delegacją górników francuskich wybrał się do Rosji sowieckiej, by zapoznać się z metodą pracy w sowieckich kopalniach węgla. Kleber spotkał w sowieckich kopalniach tam pod ziemią kobiety, pracujące po siedem godzin bez przerwy wśród warunków, które nie są do pomyślenia w kopalniach Francji kapitalistycznej. Sowiety więc w praktyce przeprowadziły równouprawnienie kobiety, a symbolem tego równouprawnienia były dla Klebera kobiety pracujące za 150 rubli miesięcznie, bądź to przy załadunku wagoników, bądź to brodzące w wodzie która spada na grzbiety tych kobiet istną powodzią. Gdyby we Francji panowały tego rodzaju stosunki w kopalniach, gdyby we Francji lekceważono sobie tak lekkomyślnie życie ludzkie, jak to codziennie odbywa się w Rosji sowieckiej, dyrektorzy i inżynierzy kopalń dawno znaleźliby się w więzieniu. Górnik rosyjski pracuje rocznie o 200 godzin dłużej od górnika francuskiego, pracuje więcej rocznie o 6 tyg. więcej od górnika francuskiego. Warunki mieszkaniowe górnika rosyjskiego chociaż wybudowano mnóstwo nowych domków robotniczych przedstawiają się nadal wprost rozpaczliwie. A Kleber przyzwyczajał się do warunków francuskich wprost dziwić się nie może cierpliwości swych towarzyszy rosyjskich. Tak brzmi sprawozdanie delegacji francuskich górników, które dziwnym trafem zbiegło się z 20-leciem sowietów.

Ale dzień 7 listopada br., kiedy to w Moskwie na cześć jubileuszu unii sowieckiej oddano 21 strzałów armatnich, był przecież dla pewnej i to wcale licznej kategorii obywateli dniem radosnym. Przypuszczamy bowiem, że dnia tego nie rozległy się strzały plutonów egzekucyjnych wysyłających na tamten świat trockistów, zdrajców i zaprzędanych agentów Gestapo. A takich wyroków śmierci wykonano ostatnio w Rosji sowieckiej co najmniej kilka, jeśli nie kilkanaście dziennie. Unia sowiecka, którą tak chce nam imponować statystyka, pod tym względem nie dopisała, bo dotychczas nie wiemy, ile zabito „wściekłych psów”. To jedno jest tylko pewne, że można tu mówić o prawdziwych hekatombach.

A ta matematyka jest prosta, bo albo ofiary wyroków śmierci były naprawdę agentami Gestapo, to byli nimi najlepsi przedstawiciele komunizmu, a jeśli nimi nie byli, jakąż wartość przedstawia cały system?

Wreszcie jeszcze jedno: Ze starej gwardii, która razem z Leninem dnia 7 listopada 1917 roku wydała odezwę „Do wszystkich”!

zdania, przejęte żywcem z arsenatu szablonowych hasel straganiarsko-emigracyjnych, które to hasła, jak wykazało smutne doświadczenie ostatnich lat, mocno osłabiają, jeśli wręcz nie unicestwiają wartość teoretycznego potępienia przemocy i gwałtu fizycznego. Rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce nie na drodze pełnego równouprawnienia, ale drogą wzmożenia rdzennie polskiego mieszczaństwa, drogą przyspieszenia rozbudowy polskiego handlu — „od polskiego straganu do polskich fabryk” — ta recepta wydaje nam się zbyt bliską znanych nam dotąd koncepcji polityczno-gospodarczych, których rezultatem był Przytyk itd. — by ten przykry zgrzyt skądinąd tak sympatycznej deklaracji, potrafiły złagodzić słowa o obowiązku stosowania przepisów konstytucji

wobec ludności żydowskiej — niezależnie od rozwiązania kwestii żydowskiej na drodze emigracji.

Nie broniemy się kurczowo przed emigracją — zwłaszcza my syjoniści z pewnością nie negujemy dobrowolnej emigracji do Palestyny, która jest częścią naszego programu. Uważamy wszakże, że wysunięcie kwestii emigracji tylko i wyłącznie w odniesieniu do jednej kategorii równouprawnionych obywateli Państwa jest pójściem po linii najmniejszego oporu w rozwiązywaniu aktualnych bolączek życia politycznego i społecznego, jest w tym jednym szczególe rażąca koncesją na rzecz programu wstecznictwa, który się zwalcza, jest ciemną plamą, która w znacznej mierze psuje efekt i obniża wartość ideowej deklaracji, chcąc uchodzić za wyraz poglądów demokratycznej części społeczeństwa. D. L.



leżwę proklamującą powstanie państwa robotniczego i wzywającą robotników całego świata do naśladowania robotników rosyjskich, została doszczętnie wytępiona. Został z niej tylko jeden Stalin. Jeden „sprawiedliwy” na całą generację starych bolszewików. Sowiety, tak lubujący się w statystyce, okazały jakąś dziwną nieudolność, gdy chodzi o statystykę ofiar procesów moskiewskich i niemoskiewskich, ale wyręczono sowiety w zestawieniu takiej tej statystyki, która ma kabryczną wprost aureolą otacza 20-lecie unii sowieckiej.

Został sam jeden Stalin jako spadkobierca Lenina.

\* \* \*

Stalin jest jednak Dymitrem Samozwańcem rewolucji rosyjskiej, bo twórca unii sowieckiej Lenin sporządził na łożu śmierci testament, który Stalin zagarnął i dotychczas go nie ogłosił. Świat o testamencie Lenina dowiedział się dzięki temu, że go w prasie amerykańskiej ogłosił komunista amerykański Maks Eastman. A w tym swoim testamencie ostrzega Lenin przed Stalinem jako generalnym sekretarzem rosyjskiej partii komunistycznej. Lenin charakteryzuje Stalina jako człowieka brutalnego, mściwego i okrutnego i wzywa centralny komitet rosyjskiej partii komunistycznej do usunięcia tego „kuchacza, lubującego się w ostrych potrawach”, albowiem te potrawy staną się z czasem niestrawne dla żołądka rewolucji rosyjskiej.

Ten dokument Stalin usunął, pozostał na stanowisku generalnego sekretarza partii, krok za krokiem usuwał swych rywali, pozbył się najgroźniejszego z tych rywali, Trockiego, którego Lenin w testamencie nazywa najzdolniejszym kandydatem na swego następcę, aż wreszcie stał się „wodzem narodów”, któremu składa się czołobitne ukłony i przed którym korzy się w panicznym strachu elita umysłowa Rosji sowieckiej.

\* \* \*

Ale inkwizycja procesów moskiewskich ma swoją wymowę. Stalin nie tylko fizycznie unieszkodliwił i zniszczył starą gwardię Lenina, ale odebrał im też honor rewolucyjny. W dzień egzekucji moskiewskich ryczały megafony, oznajmiające wszem wobec i każdemu z osobna, że zabito „wściekłe psy” rewolucji rosyjskiej. Może być, że w Rosji odciętej od świata na prawdę wierzy się w tę szatańską legendę. Poza Rosją jednak wie się, że tli głębokie niezadowolenie, które mogło nawet przybrać formę spisku przeciw Stalinowi. Być może, że marszałek Tuchaczewski chciał zostać czerwonym Napoleonem, ale na to stanowisko wynieść go właśnie miały fale niezadowolenia i buntu wewnętrznego. To, o czym nam donoszą procesy polityczne, mocno przypomina średniowiecze — wszak czytaliśmy o zatruciu studzien, o śmierci męczenników, którym wsypywano do jedzenia truciznę. Czyż nie przypomina to procesów średniowiecznych, kiedy to czarownice skazywano na śmierć, wymuszając na nich przedtem straszliwymi torturami zeznania, że się kumały ze szatanem? Tam, gdzie duch jest w niewoli, tam do głosu dochodzą duchy...

\* \* \*

Bo Rosja sowiecka nie jest państwem socjalistycznym. Socjalizm bez wolności żyć nie może — powietrze, którym oddycha socjalizm, jest wolność. Tam gdzie nie ma wolności, może najwyżej powstać społeczeństwo termitów, na którym wszechwładnie panuje tyran wraz ze swą kliką. A glebą, z której wyrasta wolność jest demokracja, nie ta demokracja dyrygowana, jaką teraz fałszuje Stalin, ale demokracja istotna, gwarantująca człowiekowi wolność i sprawiedliwość. Między tą demokracją a unią sowiecką istnieje przepaść nie do przebycia — pisze w 20-lecie sowietów stary weteran socjalizmu Karol Kautsky. Ta demokracja, którą usiłuje podkopać zjednoczony front dyktatorów, zatryumfuje kiedyś — nawet w Rosji sowieckiej.

M. K.

## Japonia odrzuci propozycję konferencji brukselskiej

Tokio, 8. 11. PAT. Dziennik „Asahi” donosi, iż Japonia odrzuciła zaproszenie konferencji 9 mocarstw w Brukseli w sprawie wymiany zdań z przedstawicielami ograniczonej ilości mocarstw.

Tokio, 8. 11. PAT. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagr., zapytany przez korespondentów zagranicznych, czy obecność Sowieta na konferencji brukselskiej stanowi przeszkodę dla ewentualnego udziału Japonii, zwrócił uwagę, że Sowiety nie są sygnatariuszem traktatu 9 mocarstw i dlatego nie mają prawa interpretowania tego układu. Jeśli Sowiety zostaną dopuszczone na konferencję, to zmieni się sam charakter konferencji. Przedstawiciel min. spr. zagr. wskazał, że traktat 9 mocarstw nie przewiduje konferencji sygnatariuszów, lecz jedynie ich komunikowanie się między sobą. Japonia skomunikowała się z mocarstwami w związku z działaniami japońskimi w Chinach.

### Na razie mają czas...

Tokio, 8. 11. PAT. Agencja Domei dowiaduje się, że rząd japoński, chcąc sprecyzować swe stanowisko w stosunku do konferencji brukselskiej, przeprowadza konferencję nad złożoną wczoraj przez ambasadora belgijskiego de Basompierre'a notą werbalną, zapraszającą Japonię do wzięcia udziału w naradach ścisłego komitetu. Odpowiedź nie zostanie prawdopodobnie udzielona przed upływem pewnego czasu. Tymczasem w japońskich kołach oficjalnych zapewniają, iż nie ma żadnych przyczyn, które mogłyby wpłynąć na zmianę zajętego uprzednio przez rząd japoński stanowiska.

## Straty Chińczyków 10-krotnie większe od strat Japończyków

Tientsin, 8. 11. PAT. Główna kwatera japońska donosi, że straty japońskie od dn. 22 października wynoszą: Na froncie północno-chińskim — 4.467 zabitych, zaś na froncie szanghajskim — 5.173 zabitych. Po stronie chińskiej padło w tym samym okresie na froncie północno-chińskim — 44.270 zabitych, zaś na froncie szanghajskim — 61.700 zabitych.

### Walki w Taiyuan

Pekin, 8. 11. PAT. Walki w północno-wschodniej dzielnicy Taiyuanu jeszcze trwają. Siedziba rządu prowincjonalnego w prowincji Szansi została przeniesiona do m. Lingfen (350 klm na południowy zachód od Taiyuanu). Gubernator prowincji gen. Fu-Tso-Yi osobiście kieruje działaniami wojennymi przeciwko Japończykom.

Pekin, 8. 11. PAT. Z oficjalnych źródeł japońskich donoszą, że w rękach wojsk japońskich znajduje się już więcej niż trzecia część Taiyuanu, gdzie walki trwają. Większość cywilnej ludności chińskiej opuściła miasto.

## Włosi wycofują piechotę z Hiszpanii

Londyn, 8. 11. PAT. „News Chronicle” donosi, że włoscy żołnierze wycofywani są obecnie z Hiszpanii. Akcja ta rozpoczęła się 3 tygodnie temu i dziś przeważna część włoskiej piechoty opuściła już Hiszpanię, częściowo powracając do Włoch, częściowo zaś skierowana została do Libii. Wycofywa-

## Kto

nie nabył losu do I. klasy,  
może jeszcze zakupić

## los do II-ej klasy

w kolekturze

## BRACIA SAFIER

Warszawa, Rynek Gł. 6

Cena ćwiartki do II. klasy zł. 20 —

Ciągnięcie już 18 bm.

Wpłatę za losy prosimy skutecznie na  
konto P. K. O. Nr. 414.400

### Jeszcze o mediacji Hitlera

Tokio, 8. 11. PAT. Oficjalnie komunikują, iż rząd japoński nie otrzymał urzędowych informacji w sprawie pośrednictwa w konflikcie chińsko-japońskim zamierzonego rządu komo przez kanclerza Hitlera. Nie jest również wyjaśniona sprawa, czy ambasador Chin w Berlinie gen. Cziang-Fan-Czen był przyjęty przez kanclerza Hitlera.

### Eden wraca do Brukseli

Londyn, 8. 11. PAT. Minister Eden oświadczył dziś w Izbie Gmin, że udaje się jutro do Brukseli, celem wzięcia udziału w dalszych pracach konferencji.

### Nowy atak japoński w Szanghaju

Szanghaj, 8. 11. PAT. Silny oddział japoński, który wylądował w pobliżu Kinszanwei na północnym wybrzeżu zatoki Hangczou, posuwa się na północ w kierunku Szanghaju. Przednie straż japońskie przekroczyły już rzekę Nangpu i odcięły linię kolejową Szanghaj—Hangczou—Mingpo w pobliżu mostu na zachód od m. Sungkiang (30 klm. na południe od Szanghaju). Oddziały chińskie, które broniły avenue w zachodniej dzielnicy Szanghaju, rozpoczęły odwrót w kierunku zachodnim, energicznie ścigane przez Japończyków.

Szanghaj, 8. 11. PAT. Z chińskiej kwatery głównej donoszą: Na froncie rzeki Suozu wojska chińskie utrzymały wszystkie swe pozycje, mimo nieustannych ataków japońskich. Wojska japońskie przeprowadziły bez powodzenia gwałtowny atak od strony Nanzhang. Postępy wojsk japońskich, które wylądowały w zatoce Hangczou zostały zdecydowanie powstrzymane z chwilą, gdy Japończycy dotarli do Uangpu.

na jest jedynie piechota, pozostawione natomiast oddziały zmechanizowane, czołgi, artyleria, lotnictwo oraz cały personel techniczny. W ten sposób liczba Włochów, walczących po stronie gen. Franco zredukowana została faktycznie do 40.000, zgodnie z oficjalnym zapewnieniem włoskim.



# PRZEGLĄD PRASY

## „Patrioci“

W związku z 11 listopada wystąpiły, jak wiadomo, władze z inicjatywą wspólnej manifestacji wszystkich ugrupowań młodzieży. Chodziło po prostu o wykazanie, że mimo różnic ideologicznych i metod pracy istnieje wspólna więź państwowa i tam, gdzie ta wspólnota najdobitniej znajduje wyraz, tam znikają różnice partyjne. Zdawałoby się, że wszystkie organizacje bez wyjątku zgłoszą akces do takiej manifestacji na cześć państwa i armii. I oto obecnie okazuje się, że grupa, która wciąż deklamuje o swoim „patriotyzmie“, o chęci budowy wielkiej Polski, demonstracyjnie przeciwstawia się wspólnej manifestacji ogólnopolskiej, mającej niewątpliwie duże znaczenie także na zewnątrz. Ze wszystkich organizacji i stronnictw jedynie endecja i jej przybudówka młodzieżowa tzw. młodzież wszechpolska postanowiły zbojkotować manifestację państwową. Pokazały tym samym jeszcze raz czym są naprawdę i jak daleko sięga ich patriotyzm. Niezwykły charakter przybrała ta sprawa szczególnie na terenie krakowskim. Tu odegrały rolę nie tylko momenty „zasadnicze“, ale podobno sprawy czysto personalne. Charakterystyczna jest w tej sprawie wiadomość ogłoszona w „Głosie Narodu“:

Zaznaczyć należy, że na zmianę decyzji narodowców, której powodów, jak przypuszczają w Krakowie, szukać należałoby również w momentach personalnych organizatorów uroczystości, starano się wpłynąć z różnych stron, jak do tej pory bezskutecznie. Oprócz Młodzieży Wszechpolskiej w defiladzie nie wezmą udziału pozostające pod jej wpływem akad. organizacje samopomocowe.

Jakie to były sprawy personalne — nie trudno domyśleć się na gruncie krakowskim. Chodziło podobno o wyeliminowanie z udziału w defiladzie pewnych, wybitnych osobistości, które nie mogą wykazać się stuprocentową aryjskością. Ze po postawieniu takich warunków, znalazły się czynniki, które usiłowały jeszcze wpłynąć na zmianę negatywnego stanowiska młodzieży wszechpolskiej — to już jest kwestia taktu, no i rozumu politycznego.

Okazało się jednakowoż, że nawet ustępstwa personalne nie pomogą i że im większe są te ustępstwa, tym większy jest sprzeciw i negacja. Wyszło bowiem na jaw, że to nie jest tylko sprawa krakowska, ale że w całym państwie endecja odmawiają udziału w manifestacji ogólnopolskiej. Dla pewnych czynników, kokietujących Stronnictwo Narodowe będzie to niemiłe rozczarowanie, ale na ogół stanowisko endecji nie powinno być rewelacją. Jest rzeczą wiadomą, że patriotyzm tej grupy wyładowuje się wyłącznie w negatywnych czynach i że to stronnictwo nigdy nie potrafiło się wznieść ponad różnice partyjne, nawet gdy chodziło o sprawy większe, niż manifestacja w dniu 11 listopada. Kto miał złudzenie co do patriotyzmu endecji, ten przekona się jeszcze raz, że chodzi tu o ugrupowanie pielęgnujące wszystkie tradycje dawnego warcholstwa. A stanowisko endecji wobec ogólnopolskiego święta jest jeszcze jednym tego dowodem. Nie ulega przy tym wątpliwości, że obok warcholstwa nie mała rolę odgrywa jak zawsze u tego typu ludzi strach i obawa. W czasie manifestacji okazałaby się przecież cała kruchota i nicość tego krzykliwego, ale nielicznego ugrupowania. W obliczu takiej sytuacji lepiej skryć się za parawan „różnic zasadniczych“ i „spraw personalnych“.

## Skutki polityki straganowej

W „Hajncie“ czytamy:

W ostatnich dniach można zanotować charakterystyczne zjawisko. Do Ministerstwa Handlu i Przemysłu w Warszawie zwróciły się liczne prowincjonalne organizacje chrześcijańskich kupców, skarżąc się na nowych konkurentów, którzy przybyli na Kresy Wschodnie. Delegaci wskazują na niebezpieczeństwo grożące im z powodu planowej kolonizacji na Wołyniu i Polesiu kupców poznańskich i pomorskich.

W rezultacie kolonizacji kresowy chłop nie

mógł stać się „kupcem“, kresowy ziemianin stracił nadzieję, że liczba bezrolnych chłopów zmniejszy się, a rozmaite spółki i kooperatywy chrześcijańskie i kupcy chrześcijańscy odczuli silną konkurencję, przeciwko której nie można walczyć antysemityzmem.

Nie jest to głos odosobniony. Mnożą się tego rodzaju głosy, pełne niezadowolenia z tzw. polityki straganowej i kolonizacyjnej. Okazuje się jeszcze raz, że bojkot jest bronią obosieczną. Pod hasłem bojkotu odbywały się wędrowki kolonizatorskie z Pomorza i Poznańskiego na wschód. Niewątpliwie niejedna egzystencja żydowska uległa ruinie, ale ruinie ulegają także egzystencje chrześcijańskie, nie korzystające z bezprocentowych pożyczek, ani też z pomocy w imię „spolszczenia handlu“. Nie jest to zresztą nic dziwnego, ani nic nieoczekiwanego. O ile słuszne są usiłowania w kierunku wzmocnienia polskiego stanu średniego i polskiego mieszczaństwa, to jednakowoż skazane są z góry na niepowodzenie wszelkie sztuczne akcje

sprzeczne z najprymitywniejszymi prawami ekonomiki. Coraz częstsze interwencje kupców chrześcijańskich przeciwko „kolonizatorom“, coraz częstsze bankructwa firm, pragnących na antysemityzmie skorzystać, są wymownym tego dowodem.

## Jankiel i cymbały

„Słowo“ wileńskie ogłasza artykuł poświęcony znanemu obrońcy i literatowi L. Belmontowi, który jak wiadomo jest Żydem z pochodzenia. Artykuł zakończony jest bardzo dowcipną anegdotą, którą przytaczamy:

Na jakimś bankiecie literackim s. p. Andrzej Niemojewski — postępowiec i antysemita w jednej osobie — miał wznieść taki toast:

— Piję zdrowie najsympatyczniejszego z Żydów polskich — Jankiela z Pana Tadeusza — w ręce p. Leo Belmonta!

A na to Leo Belmont:

— Jankiel nickiewiczowski byłby niczym bez swych cymbałów. Piję przeto zdrowie wszystkich cymbałów polskich w ręce p. Niemojewskiego.

Anegdota ta pochodzi z dawnych, bardzo dawnych czasów. Niewiadomo tylko, dlaczego przytacza ją „Słowo“? Czyżby dla aluzji o cymbałach?.. (R2)

# Prace organizacyjne O. Z. N. na terenie Sejmu

Warszawa, 8. 11. (Sin). Szczególną uwagę w Sejmie zwracały dziś obrady kłegownictwa OZN, na które zaproszono posłów i senatorów dla powzięcia decyzji w sprawie powstania na terenie Sejmu klubu O. Z. N. Sama decyzja nie natrafiałaaby na poważne trudności, gdyby nie sprzeciw ze strony czynników sejmowych oraz trudności, wynikające z samej konstytucji, ordynacji wyborczej i obecnego regulaminu sejmowego. To też dyskusja nad tym wnioskiem była dość gorąca. Przeciwno powstaniu

nowego klubu wypowiedzieli się posłowie Madejski, Pochmarski, Hoffman oraz senator Kleczyński.

Na wszystkie zarzuty odpowiedział wicemarszałek Miedziński, po czym wydano następujący komunikat:

„W dniu 8 bm. na zaproszenie szefa obozu płk. Adama Koca odbyło się pod jego przewodnictwem zebranie posłów i senatorów, biorących udział we władzach organizacji O. Z. N. w centrali i w terenie.

Zebranie poświęcone było dyskusji nad zorganizowaniem pracy parlamentarnej członków obozu.

Postanowiono w najbliższym czasie powołać komisję złożoną z senatorów i posłów dla przygotowania projektu tej organizacji“.

PRZY SCHORZENIACH SERCOWYCH I NACZYŃ KRWIONOŚNYCH zwłaszcza u osób starszych, stosowana iano na czczo szklanka naturalnej wody gorzkiej FRAN. CISZKA-JOZEFA oddaje znakomite usługi. Zapytajcie się Waszego lekarza.

## Płk. de la Rocque skazany za oszczerstwo

Lyon 8. 11. PAT. Proces o oszczerstwo, wytoczony przez księcia Pozzo di Borgo pułkownikowi de la Rocque, zakończył się dziś po po-

łudniu. Sąd skazał płk. de la Rocque na 200 fr. grzywny, 3.000 fr. odszkodowania i poniesienia kosztów procesu.

## Wojciech Kossak i Stanisław Kazuro laureatami nagrody m. st. Warszawy

Warszawa 8. 11. PAT. Jak się dowiadujemy, na dzisiejszym posiedzeniu komisji nagród artystycznej i muzycznej m. st. Warszawy za r. 1937 przyznano nagrody:

prof. Stanisławowi Kazuro, za działalność muzyczno-pedagogiczną i za szerzenie kultury pieśni ludowej w Polsce,

oraz znakomitemu bataliście Wojciechowi Kossakowi za sławienie oręża polskiego i całokształt działalności artystycznej.

## Badanie ksiąg wydawnictwa „Dziennika Porannego“

Warszawa, 8. 11. (Sin). Dnia 8 bm. wydział handlowy Sądu Okręgowego w Warszawie ogłosił część wyroku w procesie, wszczętym na wniosek kuratora Musioła przeciwko spółdzielni „Oświata“ jako wydawcy gazety „Dziennik Poranny“. W ogłoszonej części wyroku sąd powołuje rzeczoznawcę księgowego Wojciechowskiego. Dla dokonania sprawdzenia ksiąg spółdzielni wyznaczono mu termin 7-dniowy. W sprawie wstrzymania druku „Dziennika Po-

rannego“ sąd odłożył decyzję do jutra. Wszyscy pracownicy redakcji i administracji „Dziennika Porannego“ prowadzą nadal strajk okupacyjny. Do pracowników nadchodzą listy i oświadczenia z wyrazami sympatii i uznania.

## „Przepraszam, że żyję„...

Warszawa, 8. 11. (Sin). Na ostatnim posiedzeniu Sąd Okręgowy zatwierdził konfiskatę książki b. dygnitarza policji Wiskowskiego pt. „Przepraszam, że żyję“.

## Wysiedlenie 29 cudzoziemców z Węgier

Budapeszt 8. 11. PAT. Węgierska agencja telefoniczna komunikuje: W Budapeszcie zorganizowano obławę na licznych cudzoziemców, przebywających w Budapeszcie i uchylających się od kontroli, których pobyt mógł być niebezpieczny z punktu widzenia obrony państwa, bezpieczeństwa publicznego i gospodarstwa narodowego. Podczas obławy zatrzymano 503 osoby, z których aresztowano 29. Aresztowani będą niezwłocznie wydaleny z granic węgierskich lub przekazani władzom sądowym. Większość wspomnianych cudzoziemców legitymowała się fałszywymi dokumentami.



# W GODZINIE ROSTRZYGNIĘĆ

## Tygodniowy przegląd polityki międzynarodowej

### Berlin-Rzym-Tokio

Nie trzeba bynajmniej historycznej perspektywy, by obecną chwilę móc określić jako przełomową i decydującą. Na wszystkich frontach dojrzewają rozstrzygnięcia. Do tych rozstrzygnięć przebiega nieuchronnie logika czy, jak kto woli, nielogiczność całej międzynarodowej sytuacji. Dochodzi się do wniosku, że poszczególne elementy sytuacji pogmatwały się już tak dalece, że czas już najwyższy, by zlikwidować tę plątaninę, choćby przy pomocy pewnych cięt. Nie oznacza to wcale, że dojdzie od razu do zbrojnych rozwiązań lub choćby do wywarcia presji ekonomicznej na burzycieli istniejącego ładu międzynarodowego. Na to jest i za wcześnie i za późno. Niemniej wydarzenia obecnego momentu, w całym tego słowa znaczeniu dziejowego, doprowadzają do wyjaśnienia położenia i do zlikwidowania pewnych szkodliwych i zaciemniających horyzont fikcji. Taką fikcją było uparte zamykanie oczu na oczywisty dziś moment, że rozbięcie świata na dwa wrogie bloki jest już faktem dokonany. Między tymi blokami rozciąga się dziś przepaść nie tylko ideologicznej natury. Na jednym brzegu tej przepaści znajdują się mocarstwa, broniące istniejącego porządku międzynarodowego, opartego na podstawach prawno-moralnych, których kwintesencją jest zasada „pacta sunt servanda”. Na drugiej krawędzi pozostają państwa, którym ideologia wewnętrzna dyktuje również w metodach współżycia międzynarodowego prymat gwałtu i bezprawia. Szereg państw szuka dziś jeszcze miejsca po jednej lub drugiej stronie. Nad tą przepaścią zaś zawisł — pokój świata. Z porządku traktatowego powojennego świata pozostały już tylko fundamenty t. j. klauzule terytorialne. Cała prawno-moralna nadbudowa jest w gruzach. Obecnie atak kieruje się przeciwko tym fundamentom. III. Rzesza przeszła do ataku na froncie rewindykacji kolonialnych, posilkowana przez Mussoliniego i prasę faszystowską. Czy nastąpi formalne wypowiedzenie odnośnych klauzul wersalskich — nie wiadomo. Jest to zresztą doskonale obojętne, wszak w Norymberdze zostało już powiedziane, że dla Niemiec traktat wersalski nie istnieje. Włochy popierając żądania niemieckie prowadzą własną rozgrywkę antyangielską i — antyfrancuską.

Krzepnie blok faszystowski, wzmacniają się klamry wzajemnych gwarancji, sprzęgające trójkąt Berlin — Rzym — Tokio. Pakt włosko-japoński jest już rzeczywistością, został on zmontowany w czasie bytności w Rzymie p. Ribbentropa. Za parawanem „antykominternowskim” kryje się plan rewizji istniejącego stanu posiadania od Marokka aż po Australię. Płonie muzułmańska Afryka, płonie Daleki Wschód, rozlewa się szeroka fala agitacji podburzającej po Bliskim Wschodzie. Podpalacze pracują!

### Uratowana „nieinterwencja”

Ostatnie wypadki wykazały zarazem, jak bezcelowe i bezużyteczne, z punktu widzenia ogólnej sytuacji, były ostatnie ustępstwa francusko-brytyjskie wobec faszystowskiego szantażu w sprawie hiszpańskiej. Cóż bowiem osiągnięto? Za cenę uzyskania zgody Rzymu i Berlina na „wycofanie ochotników” w ilości, nie mającej żadnego praktycznego znaczenia, o trzymuje gen. Franco prawa belligerenta. Te prawa zwiększa znacznie swobodę ruchów rządu powstańczego, zwłaszcza na morzu. Na tę chwilę przygotowuje się Franco ze zrozumiałą niecierpliwością (koncentracja floty na Majorce, przeznaczona do blokady wybrzeży katalońskich). Bardzo skwapliwie, na skutek odpowiedzialnych instrukcji z Rzymu i Berlina przyjęła Hiszpania powstańcza ostatnie propozycje londyńskie. Decyzja Barcelony nie jest jeszcze znana — niemniej nie potrafi ona sama przez się wstrzymać wykonania uchwał londyńskich. Zasadnicza opozycja sowiecka nie została wpraw-

dzie usunięta ale mocno pohamowana przez groźbę odmówienia statkom sowieckim ochrony przewidzianej układem w Nyon. Groźba okazała się skuteczna Drogi dyplomacji francuskiej i sowieckiej rozeszły się zupełnie. Wszystko inne, cała dalsza procedura będzie jedynie zaciskaniem nieinterwencyjnej — pętli na szyji republikańskiej Hiszpanii.

W logicznym choć nie formalnym związku z takim rozwojem wypadków pozostaje sprawa uznania de facto rządu powstańczego przez Wielką Brytanię. Rokowania są już sferfekcjonowane a agencji dyplomatycznej wyznaczono. Wprawdzie premier Chamberlain oświadczył, że nominacje te nie są równoznaczne z uznaniem ale są to jedynie subtelności interpretacyjne, mające na celu uspokojenie opozycji i... Quai d'Orsay. Można natomiast wierzyć brytyjskiemu premierowi, gdy zapewnia, że krok Londynu jest zgodny z — polityką nieinterwencji. Reczywiście żadna rozbieżność nie ma tu miejsca.

Dyplomacja francuska nie ma innego wyjścia, jak kroczyć w ślady brytyjskie. Ostatni kongres radykałów wyraził swe zaufanie dla linii politycznej Delbosa, opartej na solidarności z Anglią — za wszelką cenę. Bliska sesja władz partii socjalistycznej nie będzie mogła zaniechać polityki Delbosa pod sankcją rozłamu w koalicji frontu ludowego. Z innych momentów debaty zagraniczno-politycznej na kongresie radykałów zasługują na uwagę mocne antywłoskie akcenty w mowie Herriota i względnie optymistyczna ocena stosunków francusko-niemieckich na tle ostatnich kontaktów między Paryżem a Berlinem (wizyta gen. Milcha, wywiezienie b. kombatanów, odwiedziny młodzieży niemieckiej, przyjazd y. Papena).

### Fakty mówią same za siebie...

Czy te łamańce i zygzaki przyniosą w wyniku definitywną lokalizację zagadnienia hiszpańskiego? Być może. Nie brak dzisiaj głosów, że Wielka Brytania prowadzi politykę na daleką metę. Przygotowując się na ewentualność zwycięstwa gen. Franco pragnie ona z góry wytrącić atut z rąk Mussoliniego i wyprzeć wpływy włoskie z „narodowej” Hiszpanii, której rządzący będą musieli wreszcie zapukać do bram a raczej kas City po kredyty na rekonstrukcję. Wtajemniczeni twierdzą, że Anglia ma już „w kieszeni” zapewnienia gen. Franco odnośnie całości terytorium i usunięcia baz włoskich z Balearów. I ten właśnie wzgląd nakazuje Francji poświęcić sympatie dla ludowej Hiszpanii na rzecz solidarności z Anglią. Wkrótce będziemy się mogli przekonać, czy ostatnie posunięcia, a raczej cofnięcia się dyplomacji parysko-londyńskiej, to tylko przejawy małoduszności i bezradności, czy też polityka długiej fali.

Bo uzyskana nawet takim kosztem lokalizacja wojny hiszpańskiej nie jest bynajmniej równoznaczna z pacyfikacją basenu śródziemnomorskiego. Jak widzimy, gra między Londynem, Paryżem i Rzymem rozpoczyna się dopiero na dobre. Zbierzmy tylko fakty ostatniego tygodnia: 1) zatopienie brytyjskiego statku Jean Weems, o co podejrzany jest synalek samego Duce. Min. Eden ledwo wyminął drażliwe pytanie jednego z posłów opozycyjnych w tej materii; 2) ostra polemika włosko-brytyjska w kwestii włoskiego poparcia dla Niemiec kich rewindykacji kolonialnych; 3) pogłębienie impasu w stosunkach włosko-francuskich przez odwołanie ambas. Ceruttiego z Paryża. W ten sposób powstał wakans na placówkach dyplomatycznych zarówno w Paryżu, jak i w Rzymie. Fakt ten raczej opóźni niż przyspieszy uznanie Imperium włoskiego przez Francję. Należy zaznaczyć, że p. Cerutti uchodził za mniej bojowego dyplomata, niż jego londyński kolega p. Grandi; 4) akces Włoch do porozumienia japońsko-niemieckiego musi na Anglię działać w sposób wysoce drażniący; 5) odwołanie w ostatniej chwili przyjazdu Edena na konferencję brukselską, przez co została stor-

LEKARZ CHOROBY WEWNĘTRZNYCH  
**Dr. OTMAR REINER**  
specjalista chorób żołądka i jelit  
ordynuje po przerwie jak przedtem  
**Kraków, Szpitalna 38 tel. 123-49**

pedowana możliwość omówienia w Brukseli zagadnień europejskich w ogólności i śródziemnomorskich w szczególności. Nadzieje na bezpośrednie rozmowy Anglii z Włochami, rozbudzone w lipcu wymianą listów Mussolini—Chamberlain topnieją więc coraz bardziej.

Zebrany tu bukiet faktów z ostatniego tygodnia uzasadnia chyba dostatecznie tezę, że porozumienie hiszpańskie i pacyfikacja Śródziemnomorza nie są pojęciami równoznacznymi.

### Aktywa i pasywa narady brukselskiej

W obliczu ostatecznego okrzepnięcia trójkąta Berlin — Rzym — Tokio, jedynym logicznym równoważnikiem byłoby utworzenie ścisłej kooperacji między Londynem, Paryżem a Waszyngtonem. I tylko pod tym kątem widzenia należy oceniać konferencję brukselską. Była ona bezsprzecznie manifestacją jedności poglądów trzech mocarstw demokratycznych, o koło których skupiły się pozostałe państwa uczestniczące — z wyjątkiem Włoch. Harmonia oświadczeń Edena, Delbosa i Normana Davisa była zupełna. I tu kryje się główna wartość tego krótkiego ale pouczającego zebrania dyplomatycznego. Oczywiście od jedności poglądów do jedności czynów droga bardzo daleka i żmudna, zwłaszcza ze względu na amerykańskiego partnera, tkwiącego jeszcze bardzo silnie w izolacjonistycznej tradycji. Nic jeszcze nie uprawnia do snucia nadziei, że sprawy europejskie potrafią również zwabić Amerykę do wspólnego stołu, tak jak sprawy Dalekiego Wschodu i Pacyfiku. Ale krok — ważny i mający wartość precedensu — został uczyniony. Formy współdziałania są dziś jeszcze płynne i przypadkowe. Ale wypadki następują dziś szybko po sobie. USA muszą się liczyć realnie z tym, że konflikt japońsko-chiński nie da się zlokalizować i że Pacyfik to nie — Morze Śródziemne. Podobno admiralicja USA przygotowała już szereg zarządzeń mobilizacyjnych, a armia wznowiła kampanię werbunkową. Równocześnie stosunki japońsko-brytyjskie wchodzą w krytyczną fazę. Tokio ogłasza Anglię jako „wroga dziecinny”. Specjalna narada najwyższych dygnitarzy japońskich domaga się zerwania stosunków z Londynem. Z tej narady ma być wkrótce wyłoniony japoński „gabinet wojenny” (pod nazwą „główny kwatery cesarskiej”), którego zadaniem będzie kierowanie wielką misją dziejową Nipponu. Realizacja tej misji to nie tylko walka z Chinami, ale już z oboma mocarstwami anglosaskimi, a także z Sowietami, których dyplomacja widzi coraz wyraźniej, że nie Śródziemnomorze, ale Pacyfik stanie się dla nich terenem decydujących rozstrzygnięć.

W obliczu tych rozstrzygnięć, bliższych czy dalszych (w czasie), ale w każdym razie nieuchronnych, jakże słabe i niezyciowe jest pokójowe wołanie mocarstw wyrażone w uchwale konferencji brukselskiej. Rozlega się ono jak kwilenie dziecka wśród huku dział. Japonia odrzuciła stanowczo wezwanie do wzięcia udziału w rokowaniach, widząc w nim tylko próbę mieszania się mocarstw trzecich. Pogłoska o mediacji Hitlera wygląda na razie niepoważnie, może się jednak okazać manewrem dywersyjnym w stosunku do trójkąta Londyn—Paryż—Waszyngton. Napiętnowana już jako następnik, chce Japonia pójść z bronią w rękę aż do końca. Na zegarze dziejowym wybija godzina rozstrzygnięć.



# Perspektywy państwa żydowskiego są pomyślne

Londyn, 8. 11. (ŻAT) W Centrali Organizacji Syjonistycznej w Londynie odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatu o zapisaniu zmarłego lorda Rotszylda do „Złotej Księgi” Żydowskiego Funduszu Narodowego jego bratankowi, młodemu lordowi Rotszyldowi.

Przewodniczący Żydowskiego Funduszu Narodowego w Anglii prof. Wright wygłosił przemówienie, w którym uczcił pamięć zmarłego lorda Rotszylda. Uroczystość zbiega się z 20-leciem deklaracji Balfoura, która była adresowana do zmarłego lorda Rotszylda i rozwarła drogę wiodącą do narodowego wyzwolenia. Prof. Wright omówił doniosłą rolę, jaką w życiu żydowskim ostatnich 150 lat odegrała rodzina Rotszyldów. Ślusznie nazywają ich niekoronowanymi królami Izraela. Udzielali oni pomocy Żydom w różnych okolicznościach. Było pragnieniem Żydowskiego Funduszu Narodowego doręczyć certyfikat ten bezpośrednio adresatowi deklaracji Balfoura. Nie dożył on jednak, niestety, do 20-lecia tej deklaracji.

Powitania nadeszły też od prezydenta dra Weizmanna i bratanki lorda Balfoura, pani Dougdale.

Interesujące przemówienie wygłosił znany publicysta angielski Herbert Sidebotham (pseudonim Structator), który wskazał, że aczkolwiek w ciągu 20 lat po ogłoszeniu deklaracji Balfoura wypadki przebiegały inaczej niż przypuszczano, to jednak nie ma powodu wyrzeczenie się podstawowych zasad deklaracji Balfoura. Przeciwnie, to co w międzyczasie zaszło, przysparza nowych argumentów na rzecz jej urzeczywistnienia. Prześladowania w Niemczech nazistycznych uczyniły Palestynę jedynym prawie miejscem schronienia dla Żydów. Z drugiej strony ambicje Mussoliniego na Morzu Śródziemnym podkreślają wagę Palestyny dla sprawy pokoju i postępu na Wschodzie. Jakikolwiek wypadnie jeszcze przeżyć rozczarowania należy jednak wierzyć, że roz-

wój będzie w kierunku pomyślnym, pomimo popełnionych błędów, zaś perspektywy państwa żydowskiego ostatnio widocznie się wzmożyły. Być może, że za rok po raz pierwszy od 2 tysięcy lat istnieć będzie państwo żydowskie, które z różnych względów może mieć dobroczynne skutki.

P. Leonard Stein zaznaczył, że jakkolwiek by się oceniało wydarzenia na Bliskim Wschodzie niepodobna jednak lekceważyć Żydów jako w tym względzie czynnika pierwszorzędnej wagi.

Profesor Brodetzki zaznaczył, że w ciągu ostatnich 20 lat coraz bardziej ugruntowała się idea państwa żydowskiego i wolności żydowskiej nie związanej z żadną złą wolą, ani też z krzywdą dla nikogo. Nie jedna rzecz jeszcze w historii się zmieni. Inne, być może, dokumenty zastąpią deklarację Balfoura lub mandat w polityce praktycznej, lecz deklaracja Balfoura pozostanie w dziejach jako bodziec rozwoju Palestyny.

W końcu zabrał głos młody lord Rotszyld, który zobrazował wielkie postępy dokonane w Palestynie. W roku 1881, gdy baron Rotszyld przystąpił do zakładania pierwszych kolonii w Galilei ludność żydowska w Palestynie wynosiła 25 tysięcy osób. Obecnie mieszka w Palestynie 400 tysięcy Żydów, zaś kraj posiada nowoczesne miasta, wielkie zakłady przemysłowe i bogate rolnictwo. Można rozmaicie interpretować słowa „Siedzi- ba Narodowa”, lecz w historii Palestyny liczą się nie słowa, lecz czyny. Lord Rotszyld poruszył też nader ciężką sytuację Żydów w kilku krajach europejskich, zaznaczając, że dla Żydów Palestyna jest miejscem materialnego schronienia i duchowym oparciem. Czy się wierzy w państwo żydowskie czy nie, czy się wierzy w plan podziału czy nie, pozostaje jednak faktem, że Żydzi czynią z Palestyny kraj kwitnący. Lord Rotszyld zaznaczył, w końcu, iż przyjmuje certyfikat jako uczczenie pamięci jego wuja, którego imię związane jest z dziełem odbudowy Palestyny.

Dzielimy się smutną wiadomością o śmierci naszego nieodżałowanego członka Zarządu Bł. p.

## HIRSCHA MAHLERA

który zmarł w Krakowie, dnia 7-go listopada 1937 r. w 46 roku życia

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Towarzystwa „Krakowski Teatr Żydowski” w Krakowie

## Narada umiarkowanych Arabów

Jerozolima, 8. 11. (Palkor) W niedzielę odbyła się w Jerozolimie konferencja umiarkowanych działaczy arabskich, w której udział wzięło wielu burmistrzów miast arabskich. Konferencja odrzuciła politykę ekstremistyczną, reprezentowaną przez muftiego, oraz przyjęła nowy program polityczny dla działaczy arabskich. Zwolennicy muftiego odbyli w tym samym czasie oddzielną konferencję, na której postanowiono wystąpić przeciwko umiarkowanym działaczom arabskim.

## Ostrzeżenie pod adresem arabskich plantatorów

Jerozolima, 8. 11. ŻAT. Ponieważ dworzec kolejowy w Ludd był kilkakrotnie ostrzeliwany z przyległych plantacji komisarz rządowy ostrzegł właścicieli tych plantacji, że jeśli raz jeszcze ostrzeliwanie się powtórzy, sąd przystąpi do zakładania dróg szerokości 50 m przez te plantacje i wytnie wielką liczbę drzew.

Jerozolima, 8. 11. ŻAT. Radio jerozolimskie dementuje wiadomość o tym, że w Damaszku aresztowano Ormianina podejrzanego o zamordowanie komisarza Galilei Andrews.

## Wzmocnienie elementu brytyjskiego w administracji palestyńskiej

Jerozolima, 8. 11. ŻAT. „Felestin” donosi, iż rząd postanowił mianować w całym kraju brytyjskich urzędników okręgowych, którzy spełniać mają funkcje wykonywane dotychczas przez urzędników miejscowych. W wyniku tych zmian funkcje urzędników żydowskich i arabskich ograniczyć się mają do ściągania podatków oraz spraw rolnych. Zmiany te zmierzają również do większego usamodzielnienia administracji lokalnej.

## Sukces kandydatów żydowskich w wyborach w Nowym Jorku

Nowy Jork, 8. 11. ŻAT. Znany prawnik i przewodniczący Żydowskiego Towarzystwa Oświatowego Stanley Isaacs wybrany został burmistrzem dzielnicy Monhatan. Stanley Isaacs należy do grupy burmistrza La Guardia. Liczy on lat 55 i należy do najczynniejszych działaczy społecznych w New Yorku.

Sędzia Irwing Lehmann ponownie wybrany został na okres 14-letni na stanowisko sędziego sądu apelacyjnego — najwyższego trybunału stanu New York. Sędzia Lehman, który jest bratem gubernatora Herberta Lehmana, po raz pierwszy wybrany został na to stanowisko w r. 1924.

Sędziowie A. Levy oraz Algeron Nova ponownie wybrani zostali sędziami wyższego sądu nowojorskiego.

## Kłeska antysemitów w Londynie

Londyn, 8. 11. ŻAT. Podczas ostatnich wyborów do rady miejskiej w Londynie faszyci ponieśli, jak wiadomo, dotkliwą klęskę. Szczególnie sromotnie przepadła kandydatura znającego agitatora antysemitów Mickelarka, który kandydował w dzielnicy Bethnagreen. Kandydat antysemitki uzyskał zaledwie 731 głosów zaś kandydat Labour Party 2.272 głosy.

## Najpoważniejsi kandydaci do nagrody Nobla:

**Roger Martin du Gard, Georges Duhamel, Wells, Croce i P. E. Sillanpaa**

(Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«)

Sztokholm, 8. 11. (L). Wedle krążących pogłosek, wśród najpoważniejszych kandydatów, przewidzianych na laureatów literackiej nagrody Nobla, znajdują się w pierwszym rzędzie dwaj wybitni pisarze francuscy, Roger Martin du Gard, oraz Georges Duhamel. Dzieło Du Garda „Thibault”, które uważane jest we Francji za najpoważniejszy utwór literacki lat ostatnich, może jednak wywołać u miarodajnych członków Akademii szwedzkiej zastrzeżenia, ze względu na śmiałość wypowiedzianych w nim idei politycznych. Z drugiej strony jednak wskazują, że pod tym względem powołać się można już na precedensy mianowania na to, iż nagroda Nobla jednak przyznana została zarówno Anatolowi France'owi jak i Romain Rollandowi.

W ostatnich dniach żywo interesowano się w kołach Akademii szwedzkiej twórczością młodego powieściopisarza fińskiego, P. E. Sillanpaa, autora przepięknych opowiadań z życia

chłopskiego nie pozbawionych aktualności. Ostatnio jednak krążą słuchy, że kandydatura ta przestała być aktualna.

W dalszym ciągu bardzo poważnie brana w rachubę jest osoba pisarza angielskiego H. G. Wellsa, jak i włoskiego historyka i filozofa Benedetto Croce'a, który dawniej występował śmiało w obronie wolności ducha, ostatnio jednak zamilkł, nie chcąc narazić się na wygnanie.

Jak się zatem wydaje nagroda Nobla przypadnie przedstawicielowi jednemu z trzech wielkich państw europejskich Francji, Anglii, względnie Włoch. Naturalnie niespodzianki i tu nie są wykluczone. Wymieniane są jeszcze inne nazwiska. Tak więc cytowani są: poeta angielski John Masefield, filozof hiszpańsko-amerykański George Santanaya, oraz Aldous Huxley, Jules Romains, Guglielmo Ferrero i Jose Ortega y Gasset.

## Straty włoskie w Abisynii

Rzym 8. 11. (R) Opublikowano oficjalną listę strat włoskich w Abisynii, poniesionych od 1 do 31 października br.: 6 oficerów, 2 oficerów i 1 milicjant zabici podczas działań rozpoznawczych i policyjnych, 1 oficer zmarł z ran, 1 milicjant przepadł bez wieści, 6 oficerów, 2 podoficerów, 23 szeregowców

i 10 milicjantów — zmarło przy pełnieniu służby lub z powodu chorób.

Całość strat od 1 stycznia 1935 r. do 31 października br. wynosi 4.058 ludzi. Od 30 września do 31 października br. zginęło 77 robotników na skutek wypadków przy pracy.

Całość strat od 1 stycznia 1935 r. do 31 października br. 1546 robotników poniosło śmierć zaś 6 zaginęło bez wieści.



# Stara Lady z Threadneedle-street\*)

## Bank Angielski -- niegdyś i dziś

(Reportaż londyński „Nowego Dziennika“).

LONDYN, w listopadzie.



MONTAGU NORMAN  
gubernator Banku Angielskiego

Dumna i surowa jest teraz Stara Lady. Pełna godności, rozsiadła się przysadzistą postacią w wąziutkich uliczkach.

Lecz szepnij jej do ucha kilka nazwisk, — Patersona, Pitta, Fauntleroy'a, Pricea-Filipa Whitehead, — jej rumieniec będzie po każdym ciemniejszy.

Bo Stara Lady, dziś wzór wszystkich cnót, wiedła przed laty dzikie i rozwiązłe życie, z jednymi wymieniając łaski, od innych znosząc gwałty i grabieże, od wszystkich h ścigając pieniądze...

Jej ojcem był pirat, a matką królowa.

Za czasów Stuartów kupcy, nie mając gdzie przechowywać srebrnych i złotych pieniędzy, składali je w mennicy, tak długo, aż panujący podówczas Karol I. zauważywszy, że spoczywa tam bezużytecznie 200 tysięcy funtów, zagarnął wszystko. Kupcy zaprotestowali i król dla uratowania pozorów nazwał to — pożyczką.

Kupcy zaczęli oddawać pieniądze do złotników, którzy nagromadzili ich tyle — zwłaszcza, że przemysł w tych czasach rozwinął się nadzwyczajnie, że z kolei oddawali je na przechowanie Skarbowi, tak długo znowu, aż padło na nie oko miłościwie panującego Karola II. Pokrzywdzeni podnieśli wielki krzyk i król nie tylko nazwał to pożyczką, ale zobowiązał się także płacić sześć procent. Później procent obniżył do połowy, a kupcy szepotali ponuro o „przyszłych czasach“.

William i Mary wstąpili na tron. William prowadził wojnę z Francją, na którą oczywiście bra-

kło mu pieniądze. Potrzebował miliona dwustu tysięcy funtów, od których chciał płacić osiem procent. Złotnicy i kupcy, nie mający wielkiego zaufania do interesów z koroną, odmówili bicia. Dla uzyskania potrzebnej sumy próbowano różnych możliwych sposobów, ale żaden nie dał się przeprowadzić.

Wtedy zgłosił się niejaki William Paterson i przedstawił następującą propozycję: Należy obwołać pożyczkę i tym, którzy ją podpiszą nadać prawo uformowania banku, któryby zawiadywał wszystkimi pieniędzmi w państwie. Parze królewskiej projekt przypadł do gustu, a rząd uważał, że nie jest gorszy w każdym razie od loterii. Izba Gmin zgodziła się na konieczną ustawę z niemałym wstrętem, a Izba Lordów z jeszcze większym. Pozostała do obrobienia tylko Rada Prywatna.

Williamsa nie było wtedy w stolicy, wobec czego królowa zeszła sama na posiedzenie Rady. Miała przed sobą ciężkie zadanie — ale wywiązała się z niego tak dobrze, że sama ochrypla, a Zgromadzenie doprowadziła do stanu kompletnego wyczerpania. Po sesji, trwającej przeszło sześć godzin, Rada Prywatna wyrzekła ciężkie „tak“.

Tak narodził się Bank Angielski w 1694 roku.

Paterson został zamianowany pierwszym gubernatorem. Warto przyglądać się bliżej tej bardzo charakterystycznej postaci.

Pochodził ze Szkocji. Był przez długie lata księdzem potem nagle zniknął z kraju i ukazał się po jakimś czasie na Hiszpańskim Szlaku.\*\*) Znowu przepadł na jakiś czas — i wypłynął wreszcie w Londynie z wcale pokazywanym majątkiem. Gdy zdziwieni ludzie dopytywali skąd ta fortuna, opowiadał, że dopomógł w wydobywaniu hiszpańskiego statku, który zatonął z ładunkiem trzystu tysięcy funtów. Natomiast marynarze, którzy stamtąd przybywali, znali go doskonale, jako bardzo dzielnego i bardzo się na tym szlaku udzielającego pirata, a dowcipy, jakie dochowały się, zaznaczają z sardonicznym humorem, że to był Szkot, Holender i diabeł w jednej osobie, który używał hiszpańskich pieniędzy na francuską wojnę i w ten sposób założył Bank Angielski.

Aby zapewnić dobre interesy nowopowstałej instytucji, rząd nałożył podatek m. in. na wszystkie rodzaje trunków, i przekazał pieniądze Bankowi.

Bardzo godnie wygląda teraz Stara Lady, ale za swoich młodych dni odznaczała się silnym pościąganiem do... piwa. Można powiedzieć, że została wyhodowana na piwie.

Nie zaszkodziło jej to zresztą zupełnie. Przeciwnie, jej potęga i czar tak wzrosły, że złotnicy, dla których była straszną konkurencją, robili

wszystko, aby ją utracić. Przeżyła wiele tragicznych momentów.

W 1707 roku obawa najazdu ze strony Jamesa Stuarta, zwanego w Anglii Pretendentem, bo rościł sobie pretensje do tronu po straconym Karolu II, doprowadziła do niestęchanego runu na Bank rozsądnie popieranego przez złotników i Torysów. Aby ocalić Bank, kilkunastu Wigów, będących u steru, przysłało wozy wypełnione złotymi gwinejami, dla uspokojenia tłumów, które domagały się złota zamiast papierowych banknotów. W 47 lat później, obawa najazdu syna James'a Stuarta, zwanego Młodszym Pretendentem, wywołała drugi run na Bank, znowu rozsądnie poparty przez złotników. Tym razem Bank uciekł się do triku. Urzędnicy wypłacali żądane kwoty w porządku, jakby się nic nadzwyczajnego nie działo, ale wypłacali powoli — w sikspensach i szylingach, obracając na wszystkie strony każdego miedziaka, podczas gdy ogon ulworzony z czekających sięgał przez Ludgate-hill aż na Fleet-street, dłuższy niż na milę. Tymczasem przed front zajechał ogromny wóz napełniony skrzyniami, które wyglądały zupełnie tak, jak gdyby zawierały bilon, wjechał ostentacyjnie do środka i cichutko wyjechał tylną bramą, aby znowu ciężko dudniąc, z liczną eskortą dla „bezpieczeństwa“, triumfalnie ukazać się przed głównym wejściem. Ludzie myśląc, że Bank jest taki bogaty, uspokoił się i „ogonek“ rozsypał się natychmiast.

W 1779 lord George Gordon zebrał sporą garstkę opryszków i doprowadził na mocne ściany Banku. Wówczas urzędnicy zebrałi się szybko na dachu, uzbrojeni w kałamarze, linie i inne biurowe pociski. Z zewnątrz wojsko obstawiało ulicę; w utarczce jaka nastąpiła kałamarze sprawiły krwawą służbę. Odtąd oddział wojska stale strzegł Banku, choć nigdy nie uzyskano odpowiedzi na pytanie, skąd do prywatnego Banku taka ochrona.

Ale oddziały, które stanowiły przyboczną straż Starej Lady z Threadneedle-street były bezsilne wobec podstępnych uwodzcicieli. Do ich pierwszych szeregów należał William Pitt Młodszy, który wzięwszy wszystko co mu mogła ofiarować, wpakował ją w skandal, mogący się źle skończyć. Było to w roku 1797, kiedy Bank pożyczył rządowi tyle pieniędzy, że musiał puścić w obieg zdobyte na wojnie hiszpańskiej talary z głową Jerzego III, w pośpiechu wybitą na głowie króla hiszpańskiego, co znowu podnieciło dowcipnisiów:

By hiszpański talar  
Za własny pieniądz stał,  
Bank głowę głupca na  
Głowę osła dał.

— i doprowadziło do takiej paniki, że Bank zawiesił wypłaty. Później Stara Lady miała jeszcze często przykrości przez rząd, ale żadna nie przy-

\*) Popularny przydomek Banku Angielskiego.

\*\*) Północne wybrzeże Ameryki Południowej.

### B. LUKS (Tel-Josef)

## Pierwsza ofiara

Z początku trudno było w to uwierzyć. Po chwili jednak Sara przypomniała sobie, że kilkanaście minut temu słyszała jak gdyby echa wystrzałów karabinowych, które pochodziły z góry. Zaczęła teraz wierzyć w relację arabskiego policjanta. W międzyczasie zebrałi się wszyscy robotnicy, pracujący w winnicy i skiero-

wali swe kroki ku górze. Policjant tymczasem przybył do Bet Alfa i zameldował o tym, co się stało. I stamtąd wyruszyli członkowie kolonii, uzbrojeni w karabiny. Droga pod górę była uciążliwa. Wspinali się coraz wyżej, aż połączyli się z towarzyszami, którzy przed jakimś czasem opuścili winnicę, rozdzielili się na dwie grupy i czynili poszukiwania w różnych kierunkach, w nadziei, iż tym sposobem łatwiej będzie natrafić na ciało zamordowanego. Panowało ogólne zdenerwowanie. Każdy z poszukujących zdawał sobie sprawę, iż co krok czyhać może niebezpieczeństwo. Na to jednak nikt nie zważał. Poszukiwania trwały dalej. Kiedy doszli już omal do samego szczytu, jeden z grupy kolonistów z

3] Beth Alfę zawołał nagle głosem, który pełen był bólu i goryczy:

— Znaleźliśmy go.

Obie grupy złączyły się znowu, nikt jednak nie śmiał zbliżyć się do miejsca krwawego wypadku, aby nie zatrzeć śladów.

Kibuc Bet Alfa doniósł natychmiast o tym komisarzowi policji w Bet Szan. Stamtąd telefon rozniósł tę wiadomość do wszystkich posterunków policji w okolicy. Przybyli też wkrótce auta policyjne z Bet-Szan, Nazaretu, Afuli i Dżeninu. Większość stanowili policjanci angielscy. Zwrócono się do Jerozolimy o przesłanie tresowanych psów policyjnych, dla ułatwienia śledztwa. Równocześnie z policją przybył również lekarz rządowy. Puls Rosenfelda wciąż jeszcze uderzał, ale ranny mowę stracił kompletnie. Dookoła niego stali teraz policjanci oraz żydowscy towarzysze.

Śledztwo rozpoczęło się od przesłuchania policjanta arabskiego, który towarzyszył Rosenfeldowi. Pytano go, dlaczego on nie zareagował na wystrzały karabinowe, które położyły trupem żydowskiego sierżanta, Arab odpowiedział, że jego karabin był nieczynny. Wówczas kilku angielskich policjantów wraz z towarzyszem Szturmanem z Ejn Charodu odebrali arabskiemu policjantowi broń, aby nie wywo-

łać zamieszania wśród zgrupowanych dookoła towarzyszy i przyjaciół rannego.

Szturman kroczył na przdzie, za nim postępowali Anglicy. Po krótkim marszu natrafili na jaskinię wśród skał. Od zewnątrz trudno ją było zauważyć. Wejście bowiem było całkiem ciemne, a tylko wąziutki promyk światła wskazywał, że tędy dostać się można do jaskini. Otwór zresztą pokryty był też mchami i trawą, tak, że miejsce to nie odcinało się niczym od otoczenia.

Nikt nie wiedział, co tam się mieści. Pod wrażeniem ostatniego wypadku wszyscy byli przekonani, że tam znajdują się mordercy, względnie, że tam właśnie jest ich kryjówka. Szturman zażądał od policji, aby przeszukała jaskinię dokładnie. Sformułował to swoje żądanie zdecydowanie i energicznie. Widać było, iż są to słowa człowieka, który przygotowany jest na wszystko. Anglicy spoglądali na siebie tajemniczo i w końcu odmówili temu żądaniu. Tego Szturman się nie spodziewał. Odmowa ta wzburzyła go do głębi, jego usta drżały, a na czole pojawiły się groźne zmarszczki, które zapowiadały coś nieoczekiwanego.

— Dajcie mi karabin — zawołał — wejdę sam!

Anglicy nieco zawstydzeni wręczyli mu broń.



brała takich rozmiarów jak ta pierwsza afra z Pittem.

Lecz byli i inni, tacy, co swoje zakusy płacili natychmiast życiem. Pozostały o nich liczne opowiadania.

Karol Price słynął pośród przyjaciół jako mistrz maski. Ponieważ w ulubionym przebraniu nosił na oku czarną opaskę, nazywano go „Starą Łatą” — „The Old Patch”. Old Patch systematycznie okradał Bank, przy pomocy swojej przyjaciółki, na 20 tysięcy rocznie — przez pięćdziesiąt lat. Razu jednego, podczas podróży zauważył jakiegoś dziwnie się zachowującego jegomościa, zadenuncjował go jako Old Patch'a i za to doniesienie na siebie samego otrzymał dużą nagrodę. Gdy go złapano, był starym człowiekiem i oszczędził pracy katu przez powieszenie się w celi.

Była ich cała armia: fałszerzy, złodziei, zwykłych opryszków i biednych ofiar, zwabionych złotym blaskiem. Był między nimi Henryk Fauntleroy, młody i bardzo zdolny człowiek, stojący od dwudziestego trzeciego roku życia na czele jednego z największych domów handlowych w City. Miał poważną, piękną twarz, pracował ciężko i ludzie ufali mu jak świętemu. Pracował ciężko w dzień, a w nocy — wydawał ucztę, sprowadzał kosztowne panie i rzadkie wina. I dopiero po piętnastu latach dowiedziano się, że nabrał pocziwiał Starą Lady na trzysta tysięcy funtów, głównie przez fałszowanie czeków i podejmowanie pożyczek, które należały do innych osób. Określił sobie starannie sznur dookoła szyi, jak krawat i wstąpił na drugi świat, jak do drugiego pokoju.

W ogóle, niedobre to były czasy dla Starej Pani z Threadneedle-street. Jej surowe banknoty zapraszały do podrabiania, a nieudolność systemu płatniczego do różnego rodzaju kręactwa. Złe czasy pobudzały do szukania desperackiego szczęścia.

Jednak przeważną część śmiałków chwytało i bez pardonu wieszano. Stara Lady nie znała miłosierdzia. Wymagała swojej porcji mięsa i dostawała ją każdego poniedziałku rano w Tyburn i Newgate. Te poniedziałkowe poranki stały się zmorem narodową — wisiało tam nieraz, koło Tyburn i Newgate, kilkanaście ciał kobiet i mężczyzn ukaranych za różne przestępstwa przeciwko Bankowi. Pewnego razu przechodził tamtędy, artysta malarz Cruickshank. Przerażony okropnym widokiem, wrócił do domu i narysował imitację banknotu z literą Ł ukreśloną z katowskiego powróśla i z figurami, które były postaciami powieszonych, a Starą Lady przedstawił jako monstrum karmiące się niemowlętami. Obrazek rozszedł się po kraju, odbity w tysiącach egzemplarzy i wywołał taką falę przerażenia i litości, że rząd zniósł karę śmierci za fałszerstwo banknotów.

Jako ponure wspomnienie owych czasów pozostało opowiadanie o tragicznej kobiecie w czerni, zwanej Czarną Zakonnica, lub Zakonnica Banku.

On zaś najpierw naładował ją, potem wyciągnął przed siebie, złożył wskazujący palec na cyngiel i wszedł do jaskini odważnie i śmiało. Gotów był przypłacić życiem za to, ale postanowił nie cofnąć się, aż nie wyświetli tajemnicy straszliwej zbrodni.

Jaskinia była duża, ciemna. W ścianach znajdowały się otwory, gdzie ukrywano pożywienie. Wszyscy zebrani policjanci angielscy i to.

Wszystkie żydowskie niecierpliwie czekali na moment, kiedy zagadka zostanie rozwiązana. Na ich twarzach malowało się niezwykle podniecenie. Wszyscy byli pewni, że lada chwila nastąpi w jaskini wymiana strzałów, że padną nowe ofiary i krew ludzka splami tę ukrytą wśród skał czeluść. Wszystkie oczy były szeroko rozwarte, uszy zaś nastawione, aby nie przepuścić ani najlżejszego szmeru.

Nie długo trwało, a Chaim Szturman wyszedł z jaskini. Obecni otoczyli go i zarzucali różnymi pytaniami. On zaś doniósł policjantom, że w jaskini nie ma niczego, oprócz różnych środków żywności.

Teraz już Anglicy nie obawiali się wejść do środka. Lampkami elektrycznymi oświetlili ją. Niektórzy wynosili nagromadzone prowianty, które składały się przeważnie z chleba i oliwek. Tym żywili się mordercy, którym jaskinia ta od dłuższego już czasu służyła za pomieszczenie. 500 kul karabinowych leżało we worku, a obok surdut arabskiego robotnika oraz jego legitymacja. Człowiek ten widocznie dawno już zabity został przez terrorystów.

Wszystkie znalezione przedmioty skonfiskowano i zostały przez policję.

(C. d. n.).

DZIŚ, wtorek dnia 9. bm. premiera w kinie „APOLLO”. Rozkoszna komedia francuska, pełna temperamentu, weselości i flirtu!

# „MOJA PANNA MAMA”

Wytworzył romanse o fantastycznym przepychu wystawiał świat rozkoszy i szaleństwa! Wspaniałe atrakcje! W głównej roli młodziutka, czarująca, genialna gwiazda!

## DANIELLE DARRIEUX

Reżyserował znakomity — słynny J. BOYER.

PORANKI z powyższego filmu: sobota 13. listopada o godz. 3 popoł., niedziela 14. listopada o godz. 10 i 12 przedp.

Ceny miejsc od 50 groszy!

Gdy była młodą dziewczyną, miała brata, młodego urzędnika bankowego. Nazywał się Filip Whitehead. Ubóstwiał swoją dziewiętnastoletnią siostrę, wynajął dla niej okazały dom, otoczył ją przyjaciółmi i luksusem, na który jego dochody z Banku absolutnie nie mogły pozwolić. Przełożeni ganiili go za tę ekstrawagancję i Whitehead zrezygnował z posady. Później złapano go z fałszywym przekazem na 87 funtów i 10 szylingów i powieszono natychmiast bez wglądania w stosunki. Przyjaciele wywieźli siostrę na wieś, aby się nie dowiedziała o nieszczęściu.

Po powrocie do miasta Sara Whitehead udała się do Banku i jak zwykle zapytała o brata. Gdy brutalny urzędnik cisnął jej w oczy prawdę, zemściła się — nigdy już nie wróciła do równowagi.

Dzień po dniu, przez dwadzieścia pięć lat przechodziła do Banku i pytała o brata, a urzędnicy uprzejmie odpowiadali jej zawsze to samo: „Nie dzisiaj proszę pani”.

— Jak przyjdzie, proszę mi powiedzieć, że tu byłam — słyszeli w odpowiedzi niezmiennie. Przez ćwierć wieku straszyla Threadneedle-street, a kiedy umarła, cała City odetchnęła z ulgą.

Od tego czasu Stara Lady wzmocniła obronę i tak urosła w siłę, że geniusz chyba może pokusić się o jej wdzięki. Ale mimo to, raz, jedyny raz w ciągu długiego i obfitującego w przygody żywota zależała od łaski śmiałka, który jednak pogardził jej czarem.

Pewnego razu członkowie rady nadzorczej otrzymali list, którego nadawca chwelił się, że każdej chwili może dostać się do piwnic, w których przechowuje się złoto i że panowie mogą mu tam wyznaczyć spotkanie, o jakiegokolwiek chcą porze.

Nie bardzo wierząc tajemniczemu osobnikowi, dyrektorowie wyznaczili godzinę w nocy i kilku z nich uzbrojonych, ze sznurami i latarniami udało

się do wskazanego podziemia.

Dokładnie co do minuty usłyszeli skrobanie pod podłogą — płyta uniosła się i w otworze ukazała się śmiejąca twarz robotnika. Robotnik wygramolił się na wierzch i opowiedział panom stojącym z otwartymi ustami, że odkrył to przejście przy naprawie kanałów. Dyrektorowie trzęsącymi rękoma sprawdzili czy wszystko jest w porządku i wystawili pocziwemu robotnikowi czek na 800 funtów.

Dzisiaj Stara Lady z Threadneedle-street jest bogata i prosperująca, ale żadna złota jak zawsze. Ma ochotę na wszystko złoto, jakie jej jest dostępne i wstręt nieprzewyciężony do dzielenia się nim z kimkolwiek.

Akcjonariusze dostają dwanaście procent. Bank jest rządzony doskonale i pan Montagu Norman i członkowie rady nadzorczej mają ogromny wpływ na życie kraju.

Wywiązują się ze swego zadania znakomicie, hamując skoki w kursach walut i skłaniając do płacenia kraje niechętnie tej operacji. Uważają, by rząd miał takie kredyty, jakich potrzebuje, a przez kontrolę cen kredytu starają się utrzymać przemysł na odpowiednim poziomie.

Nie wykorzystując nigdy swej władzy ale fakt, że ją posiadają, doprowadził do powstania silnie reprezentowanej opinii, że Bank, który pozostał dotąd, jak jego francuska siostrzyca, właściwie instytucją prywatną, powinien być silniej kontrolowany przez rząd.

W rzeczywistości Threadneedle-street pracuje teraz w ścisłym kontakcie z Whitehallem.

Może kiedyś, jakiś rząd zdecyduje się poślubić Starą Lady z Threadneedle-street. Zostanie wtedy legalną małżonką, zamiast być tym, czym jest dotąd — kochanką.

MARIA NADŁÓWNA.

## Organizatorzy bojkotu na Pradze pod zarzutem nieuczciwej konkurencji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 8. 11. (A) Organizacja, założona dla organizowania bojkotu antyżydowskiego „Związek Polski”, znana ze swej wrześniowej blokady przy ulicy Świętokrzyskiej w Warszawie, otworzyła ostatnio oddział na Pradze, który w tych dniach wydał pismo bojkotowe pod nazwą „Bojkot”, zamieszczając w nim nazwiska wszystkich Żydów, mających przedsiębiorstwa handlowe na Pradze. W związku z tym Centrala Drobnych Kupców postanowiła wystą

pić od sądu ze skargą przeciwko „Związkowi Polskiemu”. Skarga ta opiera się na ustawie o nieuczciwej konkurencji, gdyż są dowody, że akcje Związku Polskiego na Pradze finansują chrześcijańscy kupcy Pragi dla celów konkurencyjnych.

Dziś rano podczas rozdawania na Pradze bojkotowych ulotek doszło do wielkiej awantury i bijatyki, w rezultacie której 3 kolporterów „Bojkotu” odwieziono do szpitala.

## Protest włoski w Paryżu przeciw pomniejszaniu zasług armii włoskiej podczas wojny światowej

Rzym, 8. 11. (R) Agencja Stefani podaje, że attache wojskowy Włoch w Paryżu gen. Prasca udał się do ministerstwa wojny celem zaprezentowania przeciwko stanowisku

niektórych dzienników francuskich, ocierających wysiłki wojskowe Włoch w czasie wojny światowej.

### Dar dla ofiar powodzi w Syrii

Jerozolima, 8. 11. (Palkor) W imieniu jiszuwu palestyńskiego egzekutywa Agencji Żydowskiej przesłała rządowi syryjskiemu do Damaszk 1000 funtów dla ofiar strasznej powodzi w Syrii, podczas której utonąło ponad 1000 osób, a przeszło 10.000 utraciło dach nad głową. Taką samą kwotę 1000 funtów przesłało rządowi syryjskiemu dla powodziarni kierownictwo Anglo-Palestyńskiego Banku.

### Wyrazy solidarności dla Żydów polskich

Tel Awiw, 8. 11. (Palkor) Wczoraj wieczorem odbył się w Tel Awiwie przy udziale wielu tysięcy Żydów wielki wiec poświęcony sytuacji Żydów w Polsce. Na wiecu zwołanym przez Histadrut przemawiali M. Neustadt i B. Loker. Wiec uchwalił rezolucję, w której wyraża solidarność z żydostwem polskim w jego walce w obronie bytu i godności.



## Przegląd gospodarczy

## Ustawowe przywileje dla mistrzów rzemieślniczych

Projekt noweli do prawa przemysłowego ustala m. in. warunki uzyskania tytułu „mistrza”.

Odnosny przepis brzmi:

„Tytułu „mistrz” lub „majster” łącznie z nazwą rzemiosła (jak „mistrz krawiecki” „majster blacharski” itp.) ma prawo używać tylko ten rzemieślnik, który złożył egzamin mistrzowski (majsterski) przed komisją egzaminacyjną, utworzoną przez Izbę Rzemieślniczą, albo przed komisją egzaminacyjną, utworzoną na zasadzie rozporządzenia Ministra Przemysłu i Handlu, wydanego w porozumieniu z ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przy szkole rzemieślniczo-przemysłowej, mistrzowskiej (majsterskiej) lub przy innym zakładzie (instytucji), nadających się do tego według swego ustroju i swych urządzeń. Podanie o dopuszczenie do egzaminu mistrzowskiego należy wnieść do Izby Rzemieślniczej, właściwej dla miejsca prowadzenia rzemiosła lub odbicia praktyki czeladniczej. — Do podania należy dołączyć: 1) świadectwo sześcioletniej

praktyki w danym zawodzie 2) świadectwo czeladnicze, które może być zastąpione świadectwem ukończenia szkoły kształcącej zawodowo lub też kursów kształcących zawodowych. Do egzaminu mistrzowskiego może być dopuszczona tylko osoba pełnoletnia. Po złożeniu egzaminu mistrzowskiego z wynikiem pomyślnym, Izba Rzemieślnicza wydaje dyplom mistrzowski.”

Mistrzom rzemieślniczym mają przysługiwać następujące uprawnienia:

1) bierne prawo wyborcze na stanowiska przewodniczącego cechu, 2) pierwszeństwo na przetargach na dostawy i roboty publiczne.

Rada ministrów na wniosek Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z właściwymi ministrami, może w drodze rozporządzenia przyznać mistrzom rzemieślniczym inne prerogatywy i to albo na całym obszarze Rzeczypospolitej, albo też na jego części lub na terenie poszczególnych typów osiedli.

## Podatek „od siedzenia” będzie zniesiony

Ministerstwo opieki społecznej zgodziło się na zmianę zasad pobierania t. zw. podatku „od siedzenia” w zakładach gastronomicznych po godz. 12-iej w nocy. Podatek ten pobierany jest na rzecz Funduszu Pracy. Będzie on zniesiony i zamiast niego restauratorzy będą płacić Funduszowi Pracy ryczałty, sami zaś będą pobierali opłaty od gości, zależnie od wysokości rachunku. Ustalono jednak zasadę, że rachunki do 5 złotych będą wolne od wszelkich opłat.

## Dlaczego brak na rynku drożdży w drobnych opakowaniach

Związki kupców spożywczych wystąpiły do Ministerstwa Skarbu przeciwko systemowi sprzedaży detalicznej drożdży. Obowiązujące przepisy przewidują sprzedaż drożdży w cegielkach wagi 100 i 500 gramów. W praktyce przepis ten jednakże nie był stosowany, gdyż fabryki drożdży celowo wypuszczały na rynek jedynie cegielki 500-gramowe. W rezultacie sprzedaż drożdży w opakowaniach tej wagi powodowała psucie się ich i narażała kupców na straty. Wskutek protestów kartel drożdżowników wypuścić ma w najbliższym czasie na rynek również cegielki drożdży wagi 100 gramów.

## Nowe złoża ropy naftowej w pow. gorlickim

Z Gorlic donosi nasz korespondent:

Na terenie gorlickiego powiatu odkryto ostatnio pokłady rudy żelaznej w okolicach Woli Lużańskiej. W okolicach Grybowa natrafiono na złoża ropy naftowej znajdujące się w głębokości kilkudziesięciu metrów pod ziemią. Odkrycia powyższe dadzą asumpt do przeprowadzenia badań geologicznych, a w wypadku pozytywnych wyników będą one miały zasadnicze znaczenie dla rozwoju gorlickiego ośrodka przemysłowego.

Na kopalni nafty „Prymierz” w Krygu nastąpił ostatnio bardzo silny wybuch ropy naftowej tak, że w ciągu jednej nocy zebrano w zbiornikach ponad dwa wagony ropy. Zaznaczyć należy, że kopalnia ta należy do najbardziej ropodajnych w zglebiu naftowym gorlickim.

## Przedłużenie zezwoleń dewizowych dla emigrantów

Komisja Dewizowa przedłużyła ważność zezwoleń dewizowych dla emigrantów, które do tej pory należało wykorzystać w ciągu jednego miesiąca. Obecnie pozwolenia Komisji Dewizowej

wydawane będą emigrantom z 3-miesięcznym terminem ważności, zaświadczenia zaś o wywozie środków płatniczych, wydawane przez oddziały Banku Polskiego i przez inne banki dewizowe ważne będą w dalszym ciągu 1 miesiąc.

Jak wynika z powyższego, od uzyskania zezwolenia Komisji Dewizowej do zrealizowania tego zezwolenia przez bank dewizowy, upłynąć może okres trzymiesięczny, w ciągu którego emigrant będzie mógł przeprowadzić wszelkie sprawy likwidacyjne i będzie miał już określony termin transportu.

Przed upływem 3-miesięcznego terminu należy uzyskać w banku dewizowym zaświadczenie o wywozie środków płatniczych. Równocześnie należy zakupić w banku odpowiednią walutę na sumę dozwoloną przez Komisję Dewizową.

## Międzynarodowa propaganda wełny

W Londynie zorganizowany został ostatnio międzynarodowy sekretariat wełniany. Organizacja ta reprezentuje producentów wełny w krajach zamorskich. Powołanie jej do życia pozostało w związku ze wzmożoną na świecie konsumpcją włókien syntetycznych. Zdaniem producentów wełny spożycie włókien syntetycznych w gospodarce światowej doznało w ostatnich latach tak gwałtownego zwiększenia, iż zagraża ono produkcji wełny owczej.

W celu zwiększenia konsumpcji wełny naturalnej postanowiono podjąć propagandę jej spożycia w oparciu o bardzo poważne fundusze zmobilizowane w największych krajach, produkujących wełnę tj. w Australii, Południowej Afryce, Nowej Zelandii, Argentynie i Urugwaju. Australia przeznaczyła na ten cel 70.000 funtów szterlingów.

## Benzyna z drzewa

Po okresie 10-ciu lat prac przygotowawczych podjęto obecnie w Szwecji wydobywanie z odpadków drzewnych i drzewa gorszych gatunków olejów i benzyny. Nowy patent zastosowany będzie w fabryce budowanej w Perstrop w Południowej Szwecji, która to fabryka uruchomiona ma być w styczniu 1938 r.

Nowe zakłady przerabiać będą 10.000 ton drzewa rocznie, z czego otrzyma się 35 proc. olejów i benzyny, niezależnie od wielu wartościowych produktów dodatkowych. Nowy wynalazek obniżyć ma koszty produkcji tak, aby mimo wysokich cen drzewa koszt benzyny syntetycznej nie odbiegał od cen benzyny naturalnej.

## Podwyżka taryf kolejowych w U.S.A.

Szereg towarzystw kolejowych w Stanach Zjednoczonych zwrócił się do rządu z postulatem zatwierdzenia podwyżki opłat za transport towarów o 15 proc. Niezależnie od tego również i taryfa opłat za przejazdy pasażerskie ma być podwyższona, przy czym podwyżka ta będzie zróżnicowana w zależności od klasy, odległości, specjalnych stref taryfowych itd. Podwyżka ta zwiększyłaby wpływy kolei o przeszło 400 milionów dolarów rocznie.

Zaznaczyć należy, że pierwotnie zamierzano starać się tylko o podwyżkę 10 proc., ostatnio jednak szereg towarzystw wysunął projekt podwyżki 15-procentowej.

przez GRYPIE

PRZEZIĘBIENIU  
KATARZETRANSPIRAL  
10 tabletek 90 gr.  
„SYNERGA” WARSZAWA 22

WTOREK, 9. listopada.

Kraków 6.15 Audycja poranna; 11.15 Audycja dla szkół: „W sklepie” audycja w opr. Zofii Charszewskiej; 11.40 Frano. Liszt: Koncert Es-dur (płyty); 11.57 Sygnał czasu. Hejnał; 12.08 Audycja południowa, o 12.30 dziennik południowy; 13.45 Pogadanka dla pań: „Na czym polega konserwowanie żywności?” wygł. Julia Kwaśnicka; 13.55 Muzyka z płyt; 14.45 Wiadomości bieżące; 14.50 Muzyka z płyt; 15.05 „Czy wiecie, że...” w opracowaniu dr. Jana Reguły; 15.25 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.30 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 15.45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci starszych w opr. K. Plucińskiego; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Trio salonowe Rozgł. Poznań, sklej: M. Sauer (fort.), W. Both (skrz.), T. Tułasiewicz (wiolonczela); 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Reportaż Romana Zrebowskiego; 17.15 Koncert ork. dętej pod dyr. kpt. St. Grabowskiego — tr. se studia Rozgłośni Pomorskiej na Wystawie Radiowej w Bydgoszczy; 17.50 „Strnś” pogad. dyr. Jana Zabińskiego; 18.00 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 18.10 Lokalne wiadomości sportowe; 18.15 Pol. skie melodie ludowe. Wyk.: Chór szkoły powz. im. św. Jana Kantego pod kier. Józefa Suwary, Fr. Bieniek (śpiew) T. Pilewski (harmonia); 18.55 Program na dzień następn.; 19.00 „Nieśmiertelne książki” wieczór III.; Plutarcha „Żywoty” w opr. T. Zielińskiego, prof. U. J. P.; 19.30 Polska twórczość chóralna — Warsz. Kolo śpiew. pod dyr. Cudowskiego; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Muzyka taneczna z filmów dźwiękowych. Wyk. Mała ork. PR. pod. dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem Czwórki radiowej; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert symfoniczny. Wyk.: orkiestra Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyr. Lucjana Guttry i solista; 22.00 Recital fortep. Ziłłuski; 22.40 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny; 23.00 — 23.30 Muzyka taneczna „Płyta za płytą”.

Warszawa 6.15 — 18.10 p. Kraków: 18.10 Skryśka techniczna w opr. red. Frenkła; 18.30 Program; 18.55 Audycja dla wsi; 19.00 — 23.30 p. Kraków: 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 — 14.55 p. Kraków: 14.55 Głódka lwowska; 15.00 Gawęda regionalna; 15.25 Wiadomości bieżące; 15.30 — 18.10 p. Kraków: 18.10 „Ubezpieczalnia lwowska walezy z gruźlicą” — dr St. Bühn; 18.20 Arty i pieśni w wyk. Adolfa Mory; 18.40 „Prace Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich nad rozwojem turystyki m. Małopolsce” — dr. Weniger; 18.50 — 23.00 p. Kraków: 23.00 Koncert życzeń.

Katowice 6.15 — 13.00 p. Kraków: 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.33 Wiadomości giełdowe; 14.35 — 18.5 p. Kraków: 18.15 Radio do słuch., czy; 18.25 Płyty; 18.45 Kącik Młodzieży Przysposobienia Roln.; 18.55 — 23.30 p. Kraków.

Łódź 6.15 — 15.00 p. Kraków: 15.00 Poradnik sportowy lokalny; 15.05 O wszystkim po troszku; 15.10 Płyty; 15.37 Łódzkie wiadomości giełdowe; 15.50 — 18.15 p. Kraków: 18.15 Aktualności; 18.25 Płyty; 18.55 — 23.30 p. Kraków.

## PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 13.10 Koncert Wied. Ork. Symf.; 18.35 „Bale. nem do stratosfery” — przed mikrofonem prof. August Piccard; 19.40 „Opadające liście” — audycja muzyczna; 20.40 Wesola audycja; 22.20 Koncert życzeń.

Mediolan 17.15 Recital skrzypcowy; 21.00 Koncert romantyczny; 22.20 Koncert chóru.

Radio Parys 18.00 Koncert orkiestrowy; 21.30 Koncert symfoniczny.

Drobtwice 18.00 Muzyka lekka; 18.30 Koncert tria; 19.35 Koncert; 21.00 „Puccini” — audycja muzyczna; 22.20 Tr. a bankietu z Lorda Mayora. Przemówienie premiera Neville’a Chamberlaine’a; 23.15 Aud. z cyklu „Francuska muzyka operowa”.

Praga 16.30 Muzyka lekka; 18.10 „Don Juan” — słuchowisko muzyczne; 19.15 Koncert; 20.55 Koncert z udziałem pianisty Aleksandra Borowskiego; 22.35 Polki Smetany.

Sottens 18.20 Muzyka liryczna; 20.20 „Le Chandelier” — komedia Alfreda de Museta; 22.00 Wieczór Mozartowski.

## „CZY WIECIE, ŻE UCZYMY ŻOŁNIERZY...”

Na ten temat będzie rozmawiał dr. J. Reguła z świetliczką Polskiego Białego Krzyża przed mikrofonem Krakowskiej Rozgłośni we wtorek dnia 9. listopada br. o godz. 15.05. Usłyszymy o pracy Polskiego Białego Krzyża, na ogół nieznaną wśród społeczeństwa. Dowiemy się, jak wielkie znaczenie mają dla żołnierzy świetlica i praca w nich. Opowiadania o smutnych i wesołych epizodach życia świetlic urozmaicają rozmowę.

## „SPORT W RADIO”

O grach sportowych, mówić będzie w środę przed mikrofonem Rozgłośni krakowskiej wiceprezes Okręgowego Związku Piłki Ręcznej p. Józef Klejn. Z pogadanki wygłoszonej o godz. 18.10, dowiemy się o zamiarach związku, jego potrzebach, a przede wszystkim, posłoni sportu w walce z przestępcami w tej gałęzi w Krakowie.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN  
ADRIA — ATLANTIC

Ważny 9. 11. Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, lub w Adm. „N. Dziennika”, Orzeszkowej 7, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20.



# Czego w Ameryce nie wolno?

(s) Pewien sędzia nowojorski wyliczył niedawno, że w USA istnieje przeszło dziesięć milionów ustaw i paragrafów, do których rok rocznie przybywa jeszcze z dwieście tysięcy nowych. Każdy stan bowiem, każde miasto, ba nawet każda wieś, może wydawać swoje własne indywidualne przepisy. A nikt nie zadaje sobie tyle trudu, ażeby przestarzałe, przedawnione ustawy wyczołgać. Czyta się więc amerykańską księgę paragrafów, chwiliami jakby zbiór najzabawniejszych anegdot. Gdyby chciano dosłownie trzymać się wszystkich przepisów, lwia część mieszkańców USA siedziałaby za kratkami. Tak przy najmniej twierdzi ów sędzia, który przestudiował wszelkie przepisy i ustawy amerykańskie.

Tak więc np. wzbronione jest w Nowym Jorku sprzedawanie kosztowności po zachodzie słońca. Przepis ten pochodzi jeszcze z okresu, kiedy nie znano elektryczności i trudno było o zmierzchu odróżnić szlachetne kamienie od fałszywych szkiełek. W stanie Oklahoma wzbronione jest łowienie wielorybów. A przy tym w Oklahoma nie ma i nie było wielorybów. W Nowym Jorku nie wolno wystawiać w niedzielę w oknach wystawowych figur z wosku. Powodu tego dziwnego zakazu nikt nie pamięta. Ustawa ta nie została dotychczas zniesiona i złośliwi sędzią mógłby tysiące właścicieli sklepów w Nowym Jorku skazać na płacenie wysokich grzywien, albo nawet na karę więzienia.

W Nowym Jorku znajduje się już znokoma ilość koni, ale biada temu, kto by ośmielił ukraść konia; grozi to bowiem karą śmierci. Przepis ten datuje się jeszcze z tych czasów, kiedy koń był największym i nieraz jedynym skarbem pierwszych amerykańskich pionierów.

W Hollywood panuje między gwiazdami brzydki zwyczaj „odmawiania” sobie wz-

jajem służby domowej, szczególnie zdolnych kucharek. Na Florydzie ta sama gwiazda dojrzała się zastanowiła, czy dla smakowitej pieczeni warto się jej narazić na karę sześciotygodniowego więzienia, bo taka kara grozi za odmawianie służby.

W Newadzie nie wolno prowadzić po ulicy wielbłąda, w Clinton znowu nie wolno prowadzić zwierząt na łańcuchach.

W Alabamie nie wolno w niedzielę grać na wet w domino. W Luizjanie można skazać na śmierć człowieka, który przez trzy niedziele pod rząd nie przychodzi do kościoła. A w Oregonie nie wolno w niedzielę publicznie kichnąć, jeśli się nie chce reszty tygodnia spędzić we więzieniu.

W Tenessee każdy automobilista może zostać uwięziony, istnieje bowiem przestarzały przepis, mocą którego, właściciel auta na 10 dni przed zamierzonym przejazdem musi o tym zawiadomić mieszkańców miasta, umieszczając ogłoszenia na murach, wzdłuż całej trasy.

W Filadelfii oceniają organy policyjne trzeźwość podejrzanych o pijaństwo osobników, wedle tego, czy potrafią bezbłędnie powtórzyć zdanie „Susie sat in the soup”.

Bezsprzecznie najsympatyczniejszym przepisem z całego zbioru, jest ten, który zakazuje dentystom w stanie Georgia sprawiania bólu pacjentom.

W jednym z stanów wzbronione jest gwizdanie starych przebojów na ulicy. Kto tę ustawę przekroczy, płaci 50 dolarów albo wędruje na pięć dni do paki. Przeciw nowym przebojom ustawa nic nie ma, te przyczyniają się bowiem do ogólnego podniesienia nas troju i wesołości.

Na szczęście sądy amerykańskie nie trzymają się niewolniczo litery paragrafów, inaczej bowiem zabrakłoby więzień dla 129 milionów przestępców amerykańskich.

## Imponujące zgromadzenie Haszacharu

Z Bielska donosi nasz korespondent:

Sala Kahala wypełniła się w ubiegłą sobotę wieczorem po brzegi licznymi członkami organizacji syjonistycznej „Haszachar”. Sciana frontowa udekorowana była sztandarami niebiesko-białymi przed którymi na wzniesieniu ustawiono kłosem spowite popiersie niezapomnianego Przywódcy, Dra Oszasza Thona. Błask świec rocznicowych uprzyatniał zgromadzonemu, że minął już rok od czasu Jego śmierci. Obok podium ustawili się poczet sztandarowy Hanoaru, gdy prezes Haszacharu tow. dr Józef Reich zagaił zgromadzenie witając wiceprezesa Egzekutywy krakowskiej, tow. dra Szymona Feldbluma i oddając hołd pamięci Dra Thona. Zebrani powstałi z miejsc, a dr Reich w zwięzłym przemówieniu przedstawił ogrom straty, jaką poniosło żydostwo polskie.

Następnie zabrał głos tow. dr Feldblum, który wygłosił doskonały pod względem treści i formy referat n. t. „20 lat Deklaracji Balfoura”. Interesujące wywody referenta obejmujące swym zasięgiem ostatnie 40 lat zmagani narodu żydowskiego i rzucające snop światła na słupy miłowe drogi przebyte w tym czasie przez wieczny naród, wysłuchane były z wielką uwagą przez zgromadzonych i nagrodzone zostały niemiłkającymi oklaskami. Odszpiewaniem Hatikwy zakończyło się imponujące zgromadzenie. W godzinach wieczornych odbyło się w kasynie Haszacharu posiedzenie Wydziału, na którym po zagajeniu przez tow. dr Reicha, tow. dr Feldblum w sposób wnikliwy dał analizę obecnej sytuacji politycznej w syjonizmie, wzywając do wzmożenia działalności ogólnych syjonistów.

## Zasługują na gratulacje

Londyn, 8. 11. PAT. „Observer” w przeglądzie ważnych wydarzeń tygodniowych zamieszcza krótki ale wymowny komentarz o polsko-niemieckim porozumieniu mniejszościowym, konkludując w sposób następujący: „Berlin i Warszawa zasługują na gratulacje ze strony wszystkich tych, którzy zdolni są ocenić rosumną twórczą pracę pokojową”.



### KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOZOWA.

Kraków 8. 11. Pszenica 80% ziarn. szklista 31.00 — 31.50 jednolita (dworska) czerw. 29.25 — 29.75, biała 29.10 — 29.40 zbierana (targowa) 28.10 — 28.40, żyto jednolite (dworskie) 24.25 — 24.50, zbierane targowe 23.60 — 23.85, owies jednolity (dworski) 23.00 — 23.50, zbierany (targowy) 21.50 — 22.—, zadeszczony 20.00 — 20.50, jęczmień jednolity (dworski) 21.00 — 23.00, przemalowy 19.00 — 19.50, pastewny 18.50 — 18.75, mąka pszenna gat. I. 0.30% 46.00 — 48.—, I. 0.50% 45.00 — 45.50, II. 0.65% 41.75 — 42.25, pastewna 17.50 — 18.—, razowa 0.95% 33.50 — 34.50, mąka żytnia z okr. krakowskiego I. 0.50% 34.50 — 34.75, I. 0.65% 33.50 — 33.75, razowa 0.95% 27.50 — 27.75, mąka żytnia z okr. poznańskiego I. 0.50% 34.75 — 35.25, I. 0.65% 33.75 — 34.25. Tendencja dla zbóż chlebowych i maki zwyk. kowe, reszta niejednolita, podaż: dowozy lokalne małe.

### POZNANSKA GIEŁDA ZBOZOWA.

Poznań 8. 11. PAT. Ceny orientacyjne: żyto 22.25 — 22.50 u.s.p. stałe, pszenica 28.00 — 28.50 u.s.p. stałe, jęczmień 700 — 717 gl. 21.00 — 21.50, jęczmień 673 — 678 gl. 20.00 — 20.50, jęczmień 638 — 650 gl. 19.25 — 19.75 u.s.p. do jęczmienia gat. słabe, jęczmień browarowy 22.50 — 23.50 u.s.p. spokojne, mąka żytnia plus 50 gr. (wyżej) u.s.p. dla maki żytniej stałe, mąka pszenna wszystkie gatunki plus jeden złoty (wyżej) u.s.p. stałe, reszta notowań bez zmiany, ogólne u.s.p. spokojne. Obroty: żyta 402, pszenicy 85, jęczmienia 48, owsa 25.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 8. 11. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 106.75 — 106.00 — 107.—, Węgier 23.25, Lito 51.50. Tendencja niejednolita. Papiery procentowe: 8% premiiowa poz. inwestycyjna I em. 71.— 5% poz. konwersyjna 62.—, 4% poz. dolarowa (dolarówka) 39.—, 4% poz. konsolidacyjna grube 59.68 — 59.75, drobne 39.50 — 39.63, 4½% poz. wewnętrzna 56.00 — 56.25 — 55.75. Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 90.30, Holandia 293.60, Kopenhaga 118.43, Londyn 26.51, Nowy Jork czek 5.27 5/8, Nowy Jork telegraficzny 5.28 1/8, Paryż 18.05, Praga 18.25, Sztokholm 126.75, Szwajcaria 122.85. Tendencja mocna.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 8. 11. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.62 1/2, Londyn 21.51 1/2, Nowy Jork 4.29 1/2, Bruksela 73.43, Mediolan 22.67, Amsterdam 238.30, Berlin 178.75, Sztokholm

## KUPON Nr. 5

## KONKURS RADIOWY dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

### PREMIE:

Aparaty radiowe

„PIONIER“

Przewrót w radiotechnice

„METEOR“

Odbiornik bateryjny z głośnikiem dynamicznym z firmy:

Centralna Sprzedaż Aparatów KOSKOS, Radio-Service, inż. Edmund Lamensdorf, Kraków, Sławkowska 11

## Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— WIELKI SUKCES ZESPOŁU NATANA W TEATRZE ŻYDOWSKIM. — Komedia muzyczna Kalmanowicza pt. „Mąż bohater” cieszy się w teatrze żydowskim przy ul. Bocheńskiej wielkim powodzeniem. Publiczność żydowska przyciąga nie tylko mistrzowska gra świetnych aktorów, lecz także humor, który ze sceny promieniuje. — Zniżki członkowskie ważne. Początek godz. 8.30 wiecz. Przedprzedaż biletów w firmie Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 7-mej przy kasie teatru.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś pełna humoru i sentymentu komedia Molnara „Wielka miłość”. W głównej roli kobiecej występuje Z. Jaroszevska, w innych J. Korecka, W. Niedziałkowska, M. Węgrzyn (główna rola męska), Z. Modzelewski, oraz Mrowińska, Romowicz, Starkówna, Opaliński i Senowski.

— NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ teatru im. J. Słowackiego będzie sztuka Marii Morozowicz-Szczepkowskiej pt. „Walący się dom”, w reżyserii Wacława Nowakowskiego.

— DZIŚ PO RAZ OSTATNI ukaże się na scenie teatru „Bagatela” wesoła i zabawna rewia pt. „Czarowny walc”. Jutro premiera satyry politycznej pt. „Licytacja świata” z udziałem całego zespołu artystycznego „Bagateli”.

— CHÓR DANA W STARYM TEATRZE. Słynny, bezkonkurencyjny w Polsce Chór Dana, o prawdziwie europejskim poziomie po ostatnich sukcesach za granicą wystąpi w Krakowie tylko raz jeden, a to w niedzielę 14 bm. w Starym Teatrze. W koncercie tym wystąpi nadto Mieczysław Fogg, świetny piosenkarz polski i laureat konkursu Polskiego Radia. Bilety od wtorku 9 bm. po południu już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— KONCERT KU CZCI STANISŁAWA LIPSKIEGO. We czwartek dnia 11 bm. o godz. 20.15 odbędzie się w sali Słow. Bnei Brith ul. Gertrudy 7 akademii żałobna ku czci krakowskiego muzyka Stanisława Lipskiego. Udział biorą: Celina Nadi (śpiew), dr Helena Landau (fortepian), inż. Alfred Schenker (skrzypce), prof. Józef Wasserman (wiolonczela) i dr Wilhelm Mantel (słowo wstępne oraz akompaniament).

### REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Czar Cyganerii” (Jan Kiepura).

APOLLO: „Moja Panna Mama” (Danielle Darrieux).

ATLANTIC: „Ramona” (Loretta Young, Don Amache) i „Nicpoń” (Danielle Darrieux, Henri Garat).

BAGATELA: Rewia: „Czarowny walc” oraz film „Pod Twoją obronę”.

PROMIEN: „Atak o świcie” (Errol Flynn, Kay Francis).

SZTUKA: „Ku wolności” (film niemiecki)

STELLA: „Piętro wyżej”.

UCIECHA: „Zaginiony horyzont” (reż. Frank Capra).

WANDA: „Skłamałam” (Jadwiga Smosarska, Eugeniusz Bodo i in.).

111.07 1/2, Oslo 108.25, Kopenhaga 96.18, Praga 15.05, Białogród 10.—, Ateiny 3.95, Konstantynopol 8.50, Bukareszt 3.25, Helsinki 9.52 1/2, Japonia 126.25. Tendencja niejednolita.

### LONDYŃSKA GIEŁDA METALI.

Londyn 8. 11. Cynk 14 1/4 — 13.16, 14 15/16 — 13, cynk 18 1/4 — 1/2, 180 1/4 — 1/2, straits 185 1/2, ołów 15 9/16 — 5/8, 15 9/16 — 5/8, miedź 84 3/16 — 5/16, 86 9/16 — 5/8, elektrolit 43 — 44.



**Dziś we wtorek od 7-9 w. EZRY CHALUCOWEJ**  
w pięknie odnowionym Barze „CYGANERII“  
Szpitalna 38  
Pierwszorządna orkiestra „SZAŁ“ — Kwiaty  
firmy „Palais de Fleurs“, ul. Wiślna 2. —  
Bezpłatne nagrody.

# W przede dniu obchodów „Święta Niepodległości“ w Krakowie

W związku z nadchodzącym dniem „Święta Niepodległości“ prezydent m. Krakowa dr M. Kaplicki wydał następującą odezwę do mieszkańców Krakowa, która w dniu dzisiejszym zostanie rozplakutowana na murach miasta:

## OBYWATELE!

W dniu 11 listopada Kraków wraz z całą Polską obchodzić będzie doroczne Święto Niepodległości. Będzie to dzień, w którym cały naród polski jednolicie zmanifestuje uczucia radości z powodu dokonanego przez 19-tu laty wyzwolenia Ojczyzny oraz złoży głęboki hołd nieśmiertelnej pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego, Wodza Narodu i Twórcy Niepodległości.

Lecz nie tylko radośnemu rozpamiętywaniu chwili odrodzenia winny być poświęcone zbliżające się uroczystości. Winny one skierować wzrok społeczeństwa ku przyszłym losom Ojczyzny, której wielkość i pomyślność spocznie w rękach młodego pokolenia, nadziei i radości naszej. Od stopnia wykształcenia obywatelskich cnót w sercach tego pokolenia, hartu ducha i zdolności jego do poświęceń dla dobra powszechnego w godzinach wielkich rozstrzygnięć dziejowych zależeć będzie przyszłe znaczenie i chwala Ojczyzny. To też w wysokim odczuciu tej doniosłej roli młodego pokolenia wezwał Pan Minister Gen. Kasprzycki ogół młodzieży polskiej do wspólnego z armią uczestnictwa w tegorocznych uroczystościach, symbolizujących stałą gotowość młodzieży do spełnienia obowiązku wobec Polski.

Zgodnie przeto z apelem tym zwracam się nade wszystko z serdecznym wezwaniem do Ciebie, Młodzieży, której losy dozwoliły wzrastać i kształcić się u stóp Wawelu i w atmosferze najszlachetniejszych narodowych tradycji, abyś zechciała w nadchodzącym dniu Święta Niepodległości przez manifestacyjny udział, w karnym żołnierskim ordynku, objawić zrozumienie dla olbrzymich zadań, które będziesz obowiązana dopełnić. Pomna nakazów Wieszcza zechciej Młodzieży Krakowa w dniu tym „zestrzelić myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy“. Tym jedynym ogniskiem, zespalałym Was Młodych, stać się musi świadoma i męska wola służenia przysięgiej wielkości i potęgze Rzeczypospolitej.

Zwracam się równocześnie do ogółu Obywateli Krakowa z gorącym apelem, aby zechcieli wziąć jak najliczniejszy udział w wyszczególnionych niżej uroczystościach. Wzywam zarazem do najo-

kazalszego przybrania wszystkich domów na obszarze Krakowa chorągiewami o barwach państwowych i miejskich.

I niechaj ze wszystkich piersi naszych uleci w dniu tym ku niebu okrzyk:

Niech żyje Najjaśniejsza Rzeczpospolita Polska!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Prof. Ignacy Mościcki!

Niech żyje Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz i Wielka Armia Polska!

W Krakowie, dnia 9 listopada 1937 r.

Prezydent stoł. król. m. Krakowa  
Dr Mieczysław Kaplicki wr.

## O udział młodzieży akademickiej

Rektor Szafer wydał odezwę do młodzieży akademickiej, aby wzięła udział w Święcie Niepodległości.

Studentki i studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego biorący udział w pochodzie w dniu Święta Niepodległości mają zebrać się przed Gmachem Collegium Novum 11 bm. o godz. 10-tej punkt. Studenci będący oficerami rezerwy mogą przywdziać swe mundury. Zebraną młodzież, po ustąpieniu jej w kolumny odprowadzi jeden z oficerów organizujących pochod na punkt ogólnej zbiórki na Rynek.

W dniu Święta Niepodległości 11 listopada br. o godz. 10.20 wojewoda krakowski będzie przyjmował w salonach wojewódzkich życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i rządu.

W tym samym dniu o godz. 12.30 dokona p. wojewoda krakowski dekoracji osób odznaczonych krzyżem zasługi.

## Ruch pociągów pasażerskich w dniu 11 listopada

Dyrekcja Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że we czwartek dnia 11 listopada, jako w dniu Święta Niepodległości, ruch pociągów pasażerskich będzie prowadzony tak, jak w dni świąteczne.

## KRONIKA

<b>LISTOPAD</b>	Wschód słońca 6 g 26 m
<b>9</b>	Zachód słońca 15 g 49 m
<b>W T O R E K</b>	5 Kislew 5698

## Nowe karetki Pogotowia Ratunkowego

Wczoraj w południe na Stacji Ratunkowej w Krakowie nastąpiło poświęcenie dwóch nowych karetek Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Na uroczystość przybył prezydent miasta dr Kaplicki, władze Ubezpieczalni Społecznej oraz zarząd i pracownicy Pogotowia Ratunkowego. Nowe karetki przedstawiają się doskonale, wyposażone są w potrzebne urządzenia i odpowiadają w zupełności swemu przeznaczeniu.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo krakowskie w dalszym ciągu udzielać będzie poparcia tak pożytecznej instytucji, jak Pogotowie Ratunkowe istniejące od 47 lat. Instytucja ta znajduje się w trudnych warunkach finansowych, nie mniej jednak spełnia swe zadanie należycie. To też powinna być popierana przez wszystkie warstwy społeczne.

## Strzelanina na plantach

Wczoraj nad ranem patrol policyjny obok plant na ul. Siennej w Krakowie natknął się na trzech osobników. Nieśli oni toboły, w których — jak się później okazało — znajdował się towar skradziony w czasie włamania do sklepu p. Maurycego Sternberga przy ul. Siennej 1.

Złodzieje, widząc zbliżający się patrol poczęli uciekać. Gdy policjanci oddali sześć strzałów, uciekający porzucili towar, który później zwrócono poszkodowanemu.

## Brat oskarżył brata

Przed sądem krakowskim odpowiadał wczoraj Wojciech Bednarz a Woli Duchackiej, który był oskarżony o bluźnierstwo oraz obrazę Rządu i P. P. Oskarżenie opierało się na zapodaniach brata Bednarza, który zeznał, że oskarżony miał użyć inkryminowanych mu wyrażen w czasie kłótni z nim.

Po przeprowadzonej rozprawie sędzia dr Bartynowski wydał wyrok uniewinniający.

## 11-tu robotników pod zarzutem komunizmu

Przez cały tydzień toczyć się będzie w krakowskim Sądzie Okręgowym proces komunistyczny. 11-tu robotników z Zagłębia Chrzanowskiego odpowiadają za przynależność do Komunistycznej Partii Polskiej.

Obszerny akt oskarżenia zawiera opis szeregu zebrań, na których występować mieli oskarżeni, a w których to wystąpieniach oskarżyciel publicznie dopatrywał się przestępstwa. Ponadto akt oskarżenia zarzuca oskarżonym wywoływanie strajków okupacyjnych i propagandę hasel i wytycznych Kominternu.

## Zatrucie gazem świetlnym

Wczoraj rano interweniowało Pogotowie Ratunkowe na ul. Kujawskiej 22 w Krakowie, gdzie uległ zatruciu gazem świetlnym 27-letni Stanisław Górczyk, urzędnik spółki Caro.

Górczyka w stanie ciężkim przewieziono do szpitala. Niewiadomo czy Górczyk popełnił samobójstwo czy też padł ofiarą tragicznego wypadku.

## Autor „Małego Rzymu“ skarży...

Autor książki „Mały Rzym“ adw. dr Harbut Stanisław, zaskarżył redakcję „Dzwonu Niedziel-

nego“, a to w związku z recenzją jego książki, jaka ukazała się na łamach tego pisma. Proces odbędzie się w najbliższym czasie w sądzie krakowskim.

## Niepoprawny przestępca

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Miechowie skazał mieszkańca Lgoty 42-letniego Piotra Krzciuka za kradzież naczyn kocielnych w Brzesku Nowym łącznie na 5 lat więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 8, a po odbyciu kary na umieszczenie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców.

## Ojciec aresztowany na rozprawie syna

Podczas rozprawy Sądu Okr. na sesji w Miechowie został aresztowany na sali sądowej Jan Maślanka, który złożył fałszywe zeznania w obronie swego syna, oskarżonego o ciężkie uszkodzenie ciała w czasie bójki.

## 8 gospodarstw spłonęło w ogniu

We wsi Jeżów pod Sędziszowem wybuchł pożar w stodole Antoniego Majchrowicza. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, niszcząc ogółem 8 gospodarstw. Ogólna strata wynosi kilkadziesiąt tysięcy zł. Wypadku z ludźmi na szczęście nie było. Ogień powstał prawdopodobnie z zaprószenia.

## Ciekawe orzeczenie sądowe co do odpowiedzialności Tow. Wagonów sypialnych

W Sądzie Okręgowym w Krakowie jako II-giej instancji ogłoszono wyrok zasadzający Tow. Wagonów Sypialnych na zapłatę odszkodowania z powodu kradzieży, dokonanej na rzeczach należących do pasażera.

Pasażer wyszedł na chwilę z przedziału i w tym czasie skradziono mu portfel i portmonetkę

z gotówką. Tow. Wagonów Sypialnych broniło się między innymi zarzutem, że według uwagi zamieszczonej na odwrotnej stronie biletu — Towarzystwo nie odpowiada za rzeczy pasażera.

Według przepisów ustawowych Towarzystwo odpowiada zasadniczo za kradzież rzeczy pasażera a wykluczenie tej odpowiedzialności może nastąpić jedynie na podstawie umowy z pasażerem, nie zaś przez ogłoszenie na bilecie.

Sąd I-ej instancji stanął na stanowisku, że przyjęcie przez pasażera bez zastrzeżeń biletu z wyżej wspomnianą uwagą, uzasadnia wykluczenie odpowiedzialności Towarzystwa za kradzież. Sąd Okręgowy tego stanowiska nie podzielił i zasądził Towarzystwo na zapłatę odszkodowania.

Powoda zastępował adwokat dr Gumprich a pozwane Towarzystwo adwokat dr Kosch.

**PRZY UTRUDNIONYM ODDYCHANIU** znamionującym niedomagania płuc, przy kaszlu, zaflegmieniu, duszności, gorączce, osłabieniu, drętwościach i t. p. stosujcie skuteczne w tych niedomaganiach czyszczące drogi oddechowe ziola piersiowe Dra Breyera N. L. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Poltherba, Kraków-Podgórze. 91137k

**MIŁOŚĆ BEZ KOCHANIA — KOCHANIE BEZ MIŁOŚCI — W ŚWIETLE KSIĄŻKI MONTHERLANTA**

Na powyższy temat wygłosi referat p. Nella Rostowa na herbatce towarzyskiej WIZO dziś we wtorek punkt. godz. 5.30 pop. Goście mile widziani.

## JAKA BĘDIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 bm.: Przeważnie pochmurno i mgliście, miejscami drobny deszcz. Dość ciepło. Podstawa chmur niskich około 200 m., w ciągu dnia podwyższająca się do 600 m. Widzialność na ogół słaba. Wiatry zmienne, dolne słabe, górne do 35 km/godz.



# Ponowne zajścia na wyższych uczelniach warszawskich

Warszawa, 8. 11. (A). Niemal każdy dzień przynosi na wyższych uczelniach Warszawy nowe zajścia. Podczas dzisiejszego wykładu profesora Jarra na pierwszym roku prawa, na salę wtargnęła nagle grupa złożona z około 30 endeków, która zażądała od Żydów, aby zajęli miejsca siedzące w ławkach ghettowych, a gdy Żydzi odmówili temu, siłą wypchnięto ich ze sali. Prof. Jarra w ogóle nie zareagował na to

zajście. Na wydziale humanistycznym wybuchły dziś kilkakrotnie awantury podczas których pobito kilku studentów żydowskich.

Na wydziale weterynaryjnym wywieszono dziś pierwszą listę tych studentów, których zwolniono z czesnego, lub którym udzielono większych ulg w opłacie czesnego. Na 100 zwolnionych od opłaty jest tylko 2 Żydów, którym przyznano 25-cio procentowe ulgi.

## Fellachowie palestyńscy odmawiają pomocy terrorystom

Jerozolima, 8. 11. (Palkor) Wedle doniesień nadeszłych z Syrii powrócili tam przywódcy terrorystyczni z Palestyny, którzy przed kilku dniami udali się do Palestyny. Powrót ich do Syrii tłumaczy się tym, że fellachowie palestyńscy z powodu ostrych represyj rządowych odmawiają udzielenia jakiegokolwiek pomocy terrorystom.

### Oudzielenie azylu muftiemu

Jerozolima, 8. 11. (Palkor) Jak donoszą z Damaszku, przywódcy ruchu panarabskiego zwrócili się do Ibn Sauda z apelem o udzielenie azylu muftiemu i innym przywódcom arabskim w Palestynie.

### Pertraktacje w sprawie pożyczki włoskiej dla Ibn Sauda

Jerozolima, 8. 11. (Palkor) Dziennik arabski „Al. Jamea El Islamia” donosi, że Ibn Saud prowadzi obecnie rokowania z Włochami w sprawie uzyskania większej pożyczki, która przeznaczona ma być na bu-

downą linią kolejową z Medyny do Transjordanii. Odległość ta wynosi blisko 500 mil angielskich.

Jerozolima, 8. 11. (Palkor). Dzisiejsza „A Difa” donosi, że wkrótce ogłoszone ma być zarządzenie zabraniające Żydom nabywania ziemi w obszarze przeznaczonym dla przyszłego państwa arabskiego. Jednocześnie zabronione zostanie Arabom nabywania ziemi na obszarze przeznaczonym dla przyszłego państwa żydowskiego.

Jerozolima, 8. 11. (Palkor). Uzbrojona banda arabska zaatakowała wieś arabską Luban pod Nablusem i zrabowała 300 owiec. Ta sama banda agrabowała inną wieś arabską zabierając odzież i żywność mieszkańców.

Dziś w Hebronie wybuchła bomba niesiona przez dwóch zamachowców arabskich. Obaj zostali ciężko ranni.

Po kilkumiesięcznej nieobecności powrócił dziś do kraju hurmistrz Haify, Hassan Szukri Bej, jeden z przywódców umiarkowanych Arabów, na którego terroryści arabscy dokonali kilkakrotnych zamachów.

## Wznowienie komunikacji między Francją a Hiszpanią

Paryż, 8. 11. (A) Prasa donosi z Bajonny, że tzw. Sud-Express, który wyruszył z Paryża w piątek o godz. 11 w południe, przekroczył granicę francusko hiszpańską w sobotę o godz. 21, jako pierwszy pociąg, który otwiera ponownie komunikację kolejową między Francją a terytorium Hiszpanii nacjonalistycznej. Przywrócenie tej komunikacji zostało uregulowane w ten sposób, aby nie naruszyć postanowień prawa międzynarodowego, a mianowicie na mocy umowy, między towarzystwem kolei północnej w Hiszpanii i francuskim towarzystwem linii kolejowej Paryż—Orlean. We Francji bilety sprzedawane są tylko do Irunu tym po-

drożnym, którzy prócz paszportu i wizy hiszpańskiej wykazują się posiadaniem specjalnej wizy komitetu nieinterwencji. Sud-Express idący z Paryża do Hiszpanii przebywa odcinek graniczny nie bezpośrednio, lecz w ten sposób, że oba towarzystwa wypożyczają sobie wzajemnie lokomotywy, które użyte są do przeprowadzenia pociągu pomiędzy obu stacjami granicznymi. Lokomotywa hiszpańska przybywa na środek mostu międzynarodowego pod Irunem i tam zabiera pociąg francuski idący do Hiszpanii i odwrotnie — przy komunikacji z Hiszpanii do Francji.

### KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA

#### „Dzień urzędowania” Izby Przem.-Handl. w Cieszynie

Katowice, 8. 11. (K) W dniu 10 bm. urządza Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach „dzień urzędowania” w Cieszynie. W dniu tym delegaci Izby przyjmować będą interesantów w Cieszynie kupców i przemysłowców, mających swe przedsiębiorstwa na terenie powiatu cieszyńskiego. Informacji udzielają radcowie Juliusz Kohn, Adam Kofin i Ludwik Pałosz z Cieszyna.

#### Strajk w kopalni „Giesche”

Katowice, 8. 11. (K) W dniu dzisiejszym wybuchł strajk załogi kopalni „Giesche” w Nikiszowcu. Górnicy zastrajkowali na znak protestu prze-

ciwko pogwałceniu przez dyrekcję kopalni rozporządzenia o skróceniu czasu pracy. Mianowicie dyrekcja domaga się od pracowników wcześniejszego przybycia do pracy, tej samej wydajności co przedtem i t. p. W tej sprawie odbędzie się we środę konferencja u komisarza demobilizacyjnego.

#### Wściekły pies pokąsał 10 osób

Katowice, 8. 11. (K) W Jastrzębiu Górnym wściekły pies pokąsał wczoraj 10 osób oraz kilkanaście psów. Wszystkie psy zastrzelono, zaś pokąsanym ludziom wszczepiono surowicę. W związku z tym wydane zostały zarządzenia ochronne.

#### Morderstwo rabunkowe w Zakopanem

Zakopane, 8. 11. Dziś w nocy dokonano na Skibówkach napadu rabunkowego, połączonego z morderstwem na samotnie zamieszkałej 78-letniej

### Zgon dra A. Loeba

Berlin, 8. 11. ZAT. W 52 roku życia zmarł w Berlinie przewodniczący zgromadzenia reprezentantów gminy żydowskiej w Berlinie, dr Abraham Loeb. Dr Loeb, który pochodził ze znanej rodziny rabinicznej ogłosił szereg publikacji z dziedziny prawa żydowskiego. Już za młodu przystąpił on do ruchu syjonistycznego i był jednym z założycieli Mizrachi w Niemczech. W pogrzebie wzięło udział wielu rabinów i wszyscy członkowie rady reprezentantów. Przeniesienia żałobne wygłosili rabin dr Altman, prezes gminy dyr. Stahl, dr Alfred Klee i inni.

### Chłopi przepędzili pikiety

Warszawa, 8. 11. (A) Z Ostrowia Mazowieckiego donoszą, że podczas ostatniego dnia targowego okoliczni chłopi siłą przepędzili pikietarzy, którzy od 2 tygodni pikietowali wszystkie sklepy i stragany żydowskie. Do awantury doszło, gdy miejscowy PPS zdemaskował przywódcę pikietarzy jako zawodowego złodzieja. W ciągu ostatnich kilku dni miejscowa PPS kolportowała wśród chłopów specjalne odezwy, w których pisała, że pikietarze otrzymują po 2 zł dziennie za pikietowanie i że są oni opłacani przez konkurencyjne firmy chrześcijańskie zainteresowane w śrubowaniu cen.

### Greiser „wychowawcą” młodzieży...

Warszawa, 8. 11. (Sin). W Gdańsku ukazały się dwa dekrety: pierwszy o zakazie wszelkich partii, a drugi o wychowaniu młodzieży, który powołuje t. zw. Staatsjugend. Kierownictwo akcją wychowawczą obejmie prezydent senatu, Greiser. Wychowaniem tym objęta będzie tylko młodzież pochodzenia niemieckiego.

Na jutrzejszym posiedzeniu Volkstagu uchwalona zostanie amnestia dla więźniów politycznych.

### Magistrat m. Gniezna i -- Konstytucja

Poznań, 8. 11. PAT. Z Gniezna donoszą: Zarząd zrzeszenia drobnych kupców chrześcijańskich w Gnieźnie wydzierżawił od magistratu cały teren rynku gnieźnieńskiego. Zrzeszenie oddzierżawiać będzie miejsca na targach jedynie swoim członkom.

Warszawa, 8. 11. ZAT. W poniedziałek zgłosiła się do Żydowskiego Koła Parlamentarnego delegacja ludności żydowskiej w Warkach, która przedstawiła sytuację panującą tamże w związku z nasileniem akcji bojkotowej i stosowaniem terroru przez pikietarzy. Poseł rabin Rubinstein podjął w powyższej sprawie interwencję u odnośnych czynników, które przyrzekły wydać odpowiednie zarządzenia.

Warszawa, 8. 11. ZAT. W szeregu miast i miasteczek odmówiono udzielenia koncesji na ubój rytualny względnie na sprzedaż mięsa z uboju rytualnego. W związku z tym poseł rabin Rubinstein odbył w poniedziałek dłuższą konferencję w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

### Boliwia -- czwartym „mocarstwem” antykomunistycznym

Tokio, 8. 11. PAT. Dziennik „Yomiuri” donosi, iż Boliwia zamierza przystąpić do japońsko-niemiecko-włoskiego układu antykominternowskiego.

### Alechin nadal prowadzi

Zwolle, (Holandia), 8. 11. PAT. Czternaśta partia meczu szachowego o mistrzostwo świata między Alechinem i Euwe była rozgrywana wczoraj w mieście Zwolle (około 100 klm od Amsterdamu). Po 40-tu posunięciach partia została przerwana w pozycji lepszej dla dr Alechima. Obecny stan meczu: dr Alechim 7 i pół pkt., dr. Euwe — 5 i pół, jedna partia przerwana.

Katarzynie Młynarczykowej. Nieznani na razie sprawcy po skrupowaniu rąk i nóg staruszce, obwinęli jej głowę chustką i przydusili głowę pościelą, po czym dokonali rabunku. Co było łupem napastników, do tej pory nie stwierdzono. Ofiarę napadu znaleziono dziś rano już nieżywą.



# Polska młodzież demokratyczna wzywa do bojkotu plebiscytu na U. J. K.

Lwów, 8. 11. (B). W dniu dzisiejszym ukazały się na murach miasta afisze zawierające odezwę demokratycznej młodzieży polskiej wzywającą do bojkotu plebiscytu na uniwersytecie lwowskim. Na dziś wieczór zwołany został do Żydowskiego Domu Akademickiego wiec polsko-żydowski, na którym przemawiać będą także przedstawiciele młodzieży polskiej w sprawie ghetta ławkowego.

W godzinach przedpołudniowych doszło przed gmachem uniwersytetu do starcia między endekami a młodzieżą demokratyczną. Zajęcie zlikwidowała policja. Po południu doszło do drugiego zajścia, w czasie którego pobito dwóch członków Legionu Młodych.

Należy zaznaczyć, że dziś w trzecim dniu plebiscytu frekwencja studentów jest bardzo mała. W związku z zarządzonym plebiscytem tu-

tejsza prasa podaje co następuje:

Wierzmy najmocniej w czystość i rzetelność intencji rektora Kulczyńskiego, niestety jednak stwierdzić musimy, że postępowanie jego jest dla szerokiego społeczeństwa niezrozumiałe. Prawicowcy mogą mieć do niego pretensje, że się tak długo przeciwstawiał wprowadzeniu ghetta, czynniki postępowe mogą mieć doń żal, że w końcu to ghetto w zamaskowanej formie wprowadza. Ogólnie w sferach prawicowych spodziewano się, że rektor zarezerwuje dla młodzieży wszechpolskiej osobne miejsca, a co do wszystkich innych pozwoli, by zajęli miejsca tam, gdzie im się podoba, byle tylko nie siedzieć razem z młodzieżą wszechpolską. A tymczasem rektor Kulczyński obrał taką linię postępowania, która wywołała niezadowolenie wszystkich stron.

## Echa zjazdu P. O. W. we Lwowie

Lwów, 8. 11. (B) Podczas, gdy dzienniki zbliżone do OZN odnoszą się do wczorajszych obrad zjazdu legionowo-robotniczego we Lwowie bez specjalnego entuzjizmu, prasa demokratyczna zaznacza, że od szeregu miesięcy żywiły legionowe we Lwowie ujawniają wybitną aktywność, którą czynnik pochopte do fabrykowania plotek politycznych próbowały określić jako tworzenie legionowej opozycji.

W istocie rzeczy idzie o coś zupełnie innego, a mianowicie o rzetelne scementowanie obozu i sformułowanie takiego programu, który pozwoliłby na rozwinięcie owoc-

nej działalności. Ujawniło się to jasno w czasie wczorajszego zjazdu, który stał się nie tylko rewelacją polityczną, ale również niewątpliwie przełomem w akcji skonsolidowania społeczeństwa na terenie dzielnicy lwowskiej. Ale zasadnicze znaczenie zjazdu wybiega daleko poza sprawy samej tylko Małopolski Wschodniej, czego dowodem może być zgłoszenie współpracy przez delegata okręgu krakowskiego posła Pochmarskiego.

Należy zaznaczyć, że jedną z najbardziej dominujących cech zjazdu była nuta głębokiej miłości i wierności dla Józefa Piłsudskiego.

## Tajny układ niemiecko-japoński

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

Wiedeń, 8. 11. (B). „Neues Wiener Tageblatt” donosi z Paryża, że między Hitlerem a cesarzem japońskim zawarty został tajny układ, mocą którego Niemcy zachowają neutralność w konflikcie chińsko-japońskim w zamian za zwrot dawnych kolonii niemieckich na Oceanie Spo-

kojnym. Po okupacji 5-ciu prowincji chińskich przez armię japońską układ ten wejdzie w życie. W Berlinie oczekują, że w ten sposób otwarta zostanie droga do rewizji postanowień traktatu wersalskiego w sprawie kolonij.

## Pozbawieni obywatelstwa niemieckiego nie mogą otrzymywać spadków

Berlin, 8. 11. (B). W dzienniku urzędowym ukazał się dekret, mocą którego wprowadzono ograniczenia do prawa spadkowego. Osoba pozbawiona obywatelstwa niemieckiego nie może otrzymać spadku od obywatela niemieckiego. To samo odnosi się do dzieci osób pozbawionych obywatelstwa niemieckiego. Zabroniono również sporządzania dla tych osób aktów da-

rowizp. Osoby wykraczające przeciwko tej ustawie ukarane zostaną więzieniem do 2 lat. Wreszcie ustawa zezwala na wydziedziczenie osób, które po dniu 16 września 1936 weszły w związek małżeński z osobą narodowości żydowskiej lub mieszańcem żydowskim. Powyższa ustawa weszła już w życie.

## Wzrost wpływów legitymistów austriackich

Wiedeń, 8. 11. (B). W związku z dziennikarzem legitymistycznym w Austrii wygłosił przywódcą legitymistów Artur von Wiesner referat o politycznej sytuacji i austriackim legityzmie. Mówca oświadczył, że liczba zarejestrowanych legitymistów dochodzi do miliona. Czasy w których tylko oficerowie i hrabiowie byli legitymistami, już minęły. Legityzm stał się obecnie ruchem ludowym. Gdyby zapytano robotników, jaką formę rządu by wybrali, głosowali by zapewne za monarchią socjalistyczną (?). W ostatnich czasach znaczna liczba młodzieży przystąpiła do ruchu legitymistycznego. Legityzm to nie tylko afirmacja tradycji, lecz także niezawisłość Austrii.

Odnosnie do kwestii czerwono-biało-czerwonego i czarno-żółtego legityzmu, oświadczył

## Obrady w sprawie zagadnień południowo-afrykańskich we Francji

Paryż, 8. 11. PAT. Minister Albert Sarraut przeprowadził dziś rano z Noguesem i Guillonem, generalnymi rezydentami Francji w Maroku i Tunisie, oraz z Labeau, gubernatorem Algierii, konferencję, będącą wstępem do roz-

## Oliver Hoare w Budapeszcie

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika”)

Budapeszt, 8. 11. (B). Brat angielskiego ministra spraw wewnętrznych Oliver Hoare współwłaściciel domu bankowego Hoare w Londynie przybył wczoraj do Budapesztu, gdzie zatrzymał się przez szereg dni.

## Otwarcie wystawy p. n. „Wieczny Żyd”

Berlin, 8. 11. PAT. W Monachium odbyło się dziś otwarcie wystawy p. nazwą „Wieczny Żyd”. Przemówienie wygłosili Julius Streicher i minister propagandy Goebbels.

## Bezpodstawne pogłoski

Londyn, 8. 11. PAT. Minister Eden oświadczył w Izbie Gmin, odpowiadając na interpelację przedstawiciela Labour Party, iż pogłoski, jakie ukazały się w prasie we wrześniu o wyładowaniu w Mellila poważnych sił włoskich zwróciły jego uwagę i wydał odpowiednie instrukcje w celu ich sprawdzenia na miejscu. Sprawozdanie, jakie otrzymał stwierdza, iż pogłoski te były bezpodstawne.

## Represje przeciw komunistom w Szwajcarii

Bern, 8. 11. PAT. Na zarządzenie prokuratora konfederacji szwajcarskiej aresztowano szereg członków partii komunistycznej w Genewie, Zurychu i Bazylei, a wśród nich redaktora i kilku członków komunistycznego dziennika „Freiheit”. Aresztowania te pozostają w związku z wykryciem akcji prowadzonej przez komunistów szwajcarskich w sprawie werbunku ochotników szwajcarskich do armii rządu hiszpańskiego w Barcelonie.

Schwyj, 8. 11. PAT. Rada (sejm) kantonu Schwyj przyjęła ustawę zakazującą działalności partii komunistycznej i innych szkodliwych dla państwa organizacji na terenie kantonu Schwyj.

## Rozprawa grupy terrorystów warszawskich

Warszawa, 8. 11. (A) Sąd Okręgowy rozpatrywał dziś sprawę przeciwko jednej z głównych grup terrorystycznych na terenie Warszawy. W czasie rewizji u członków tej grupy znaleziono materiały wybuchowe, broń, naboje karabinowe itd. Na dzisiejszej rozprawie żaden z oskarżonych do winy się nie przyznał. Wyrok zapadnie z końcem miesiąca.

— Do powstańczego portu Palmy na Majorce weszły dziś dwa brytyjskie okręty wojenne i brytyjski statek handlowy. Załogi otrzymały pozwolenie udania się na ląd, gdzie zwiedzili miasto.

mówca, że legitymiści austriaccy podkreślają tradycję austriacką przy uznaniu obecnych granic. Mówca sądzi, że w wypadku restytucji monarchii w Austrii żadne z państw Małej Ententy nie sprzeciwi się temu. Legityzm austriacki ma tylko jednego wroga, a mian. Rzeszę niemiecką, ponieważ reustauracja zamknęła by drogę narodowemu socjalizmowi na południowy zachód.

poczynających się dziś obrad w sprawie zagadnień południowo-afrykańskich. Obrady te, które potrwają do czwartku, będą miały charakter tajny, gdyż większość poruszanych na nich problemów dotyczyć będzie obrony narodowej.



# Ustawa amnestyjna uchwalona na posiedzeniu sejmu gdańskiego

Gdańsk, 8. 11. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu gdańskiego prezydent sejmu Bayl zawiadomił zebranych o przystąpieniu posłów niemiecko-narodowych Weisego i Jonasa oraz socjalistów Thomata i Reberga do frakcji narodowo-socjalistycznej w charakterze hospitantów oraz o wystąpieniu dwóch pozostałych posłów komunistycznych Langnau'a i Serotzkiego z koła komunistycznego, którzy będąc posłami obecnie, podobnie jak poseł niemiecko-narod. Steinbrueck, nie należą do żadnej frakcji sejmowej.

Następnie rozpoczęto obrady nad ustawą amnestyjną, która, jak wiadomo, obejmuje sprawy dyscyplinarne oraz przestępstwa karne o charakterze politycznym, popełnione do 15 października br., co do których przewidziane są grzywny lub kary więzienia do jednego roku.

W sprawie amnestii m. in. zabrał głos poseł polski Lendzion, który popierając ustawę wyraził przekonanie, że z amnestii korzystać będą również i Polacy. Po mowie prezydenta Bayla, który przemawiał w imieniu frakcji narod. socj. ustawę uchwalono jednogłośnie, we wszystkich trzech czytaniach wraz z głosowaniem końcowym. Ustawa wchodzi w życie

z dniem ogłoszenia, które ma nastąpić jutro, względnie pojutrze.

Następnie prezydent sejmu Bayl odczytał dwie rezolucje, aprobujące dekrety senatu w sprawie t. zw. młodzieży państwowej oraz zakazu utworzenia nowych partij politycznych.

Rezolucje te mają charakter tylko manifestacyjny, ponieważ dekrety powyższe aprobaty sejmu wcale nie wymagają w myśl ustawy o pełnomocnictwach. W dyskusji zabrał głos poseł polski Budzyński, który stwierdził, że nie może zająć stanowiska w tych kwestiach lecz musi odczekać wydania rozporządzenia wykonawczych celem zorientowania się czy stosowanie tych zarządzeń nie będzie sprzeczne z konstytucją. Wobec tego Polacy wstrzymali się od głosowania. Na wniosek narod.-socj. przeprowadzono głosowanie imienne, które dało następujący wynik w obu wypadkach. Spośród 72 obecnych posłów 51 wypowiedziało się za rezolucjami, a 21 wstrzymało się od głosowania. Nikt jednak nie głosował przeciwko ustawie.

## Wzmocnienie pozycji gabinetu Chaumetpsa Po obradach stronnictw francuskich

Paryż, 8. 11. PAT. W kołach politycznych z zainteresowaniem oczekiwane są obrady poniedziałkowego posiedzenia rady gabinetowej oraz wtorkowego posiedzenia rady ministrów, która pod przewodnictwem prezydenta republiki zatwierdzić ma rezultaty obrad rady gabinetowej. Oczekuje się bowiem powszechnie, iż na posiedzeniach tych zostaną omówione w pierwszym rzędzie wyniki ostatnich obrad partii radykalnej, rady naczelnej partii socjalistycznej oraz Alliance Democratique spod znaku Flandina i ustalone będą wytyczne sesji parlamentarnej, która prawdopodobnie rozpocznie się już 16 listopada.

Uchwały rady naczelnej partii socjalistycznej przyjęto w kołach rządowych z zadowoleniem jako wyraz tendencji daleko idącej współpracy partii socjalistycznej z gabinetem Chaumetpsa. Uchwały zarówno kongresu radykalnego, jak również partii socjalistycznej, czy nawet opozycyjnego stronnictwa Alliance Democratique świadczą bo-

wiem wyraźnie, iż ugrupowania te nie chcą obecnie w chwili niezwykle intensywnego napięcia sytuacji międzynarodowej, wywoływać jakiegokolwiek przesilenia rządowego. Najlepiej tendencję tę uwydatniło przemówienie b. premiera Flandina na kongresie Alliance Democratique w Nicei, który oświadczył m. in., że o ile stronnictwo frontu ludowego czują się dalej na siłach rządu, to Alliance Democratique „nie będzie im przeszkadzała”, natomiast gdyby poważne wydarzenia polityczne zmieniły sytuację to wówczas stronnictwo b. premiera Flandina zawsze będzie gotowe do współpracy.

W kołach politycznych uważają, że ostatnie uchwały radykalów, Alliance Democratique, a przede wszystkim rady naczelnej socjalistów wzmocniły pozycję polityczną gabinetu Chaumetpsa, którego jedynym punktem drażliwym pozostaje polityka finansowa min. Bonnet'a, zaatakowanego ostro przez skrajną lewicę.

## Gen. Ludendorff przeciw przyjaźni włosko-niemieckiej

Londyn, 8. 11. (B). Monachijski korespondent „Daily Express” wyjaśnia tajemnicę otaczającą urzędowe dementi w sprawie listu Ludendorffa. Dementi głosiło, że list Ludendorffa krytykujący reżim niemiecki, omawiany szeroko za granicą, jest fałszywy. Za granicą nie wiadziiano jednak o jaki list chodzi. Oficjalne

dementi ukazało się dopiero po 15-tu tygodniach.

W liście tym gen. Ludendorff miał napisać, że niewolnictwo jest normalnym stanem Włochów, ale nie do przyjęcia przez Niemców. Ani Hiszpania, ani Rosja nie mogą stanowić celu polityki niemieckiej. Włochy nie mogą być sojusznikami Niemiec.

## Zaniepokojenie opinii angielskiej i amerykańskiej paktem włosko-japońsko-niemieckim

Paryż, 8. 11. PAT. Prasa francuska z zadowoleniem stara się podkreślić w depeszach swych korespondentów z Londynu i Waszyngtonu zaniepokojenie opinii angielskiej i amerykańskiej paktem włosko-japońsko-niemieckim. Zaniepokojenie to opinia francuska stara się z góry zdyskontować na rzecz jak najdalej

idącej współpracy między Paryżem, Londynem i Waszyngtonem, wykazując dobitnie, iż pakt rzymski zagraża prestiżowi imperium Wielkiej Brytanii zarówno na Morzu Śródziemnym, jak i na Dalekim Wschodzie, oraz może stanowić dla Włochów powód do mieszanina się w wewnętrzne stosunki państw Ameryki południowej, po-

## Nowy gabinet belgijski

Bruksela 8. 11. (R) Minister Spaak przedstawił dziś z rana królowi listę gabinetu, zaś po południu ustalić ma z przyszłymi ministrami program nowego gabinetu. Oficjalne ukonstytuowanie nowego rządu oczekiwane jest dziś wieczorem w następującym składzie: premier Spaak (socjalista), gospodarka Van Isacker (katolik), handel wewnętrzny de Vleeschouwer (katolik), rolnictwo — Pierlet (katolik), finanse — Deman (socjalista), sprawy zagraniczne — Hymans (liberał), zdrowie — Wauters (socjalista), praca — Delattre (socjalista), roboty publiczne — Bouchey (socjalista), poczty — Heyman (katolik), sprawy wewnętrzne — Merlot (socjalista), oświata — Jorris (liberał), komunikacja — Jenissen (liberał), obrona — gen. Denis i sprawiedliwość — de Warnafie (katolik).

\* \* \*

Bruksela 8. 11. PAT. Paul Hymans, którego wymieniano jako kandydata na stanowisko ministra spraw zagranicznych w gabinecie, tworzonym przez Spaaka, nie przyjął uczynionej mu w tym względzie propozycji.

## Trzy placówki brytyjskie w Hiszpanii

Londyn, 8. 11. PAT. Z wyjaśnien, jakich min. Eden udzielił Izbie Gmin na temat pertraktacji z gen. Franco wynika, że interesy brytyjskie w Hiszpanii reprezentowane będą w przyszłości przez trzy placówki, a mianowicie przez agenta rządu brytyjskiego w Burgos, przez charge d'affaires brytyjskiego w Barcelonie i przez ambasadę brytyjską w Hiszpanii, która nadal będzie kontrolować będzie w Hendaye i sprawować będzie kontrolę nad obu poprzednimi placówkami.

Madryt, 8. 11. PAT. Ministerstwo obrony narodowej komunikuje: Na froncie środkowym na odcinku Guadalajara wojska rządowe zajęły wczoraj wieczorem tor kolejowy w pobliżu Espinoza de Henares. Na froncie wschodnim wojska gen. Franco nacierają wczoraj w wyżynie aragońskiej, zajmując wzgórze 972 w pobliżu Mirador del Abuelo, oraz miejscowości Casa Balanero i Anatienea, zmuszając wojska rządowe do cofnięcia się na pewną odległość.

zostających pod wpływem politycznym Waszyngtonu

Głównym leitmotywem dzisiejszych komentarzy prasy francuskiej jest obawa, iż pakt rzymski może być wykorzystywany przez Niemcy i Włochy jako pretekst do mieszanina się w stosunki wewnętrzne innych państw pod pozorem walki z komunizmem. Pod tym względem specjalne zaniepokojenie w Paryżu budzi sytuacja Czechosłowacji, bardzo zaawansowanej na drodze współpracy z Sowiecami.

W opinii francuskiej ustaliło się, o ile chodzi o zasadniczą ocenę znaczenia paktu rzymskiego, jednomyślne stanowisko, począwszy od prasy prawicowej, aż do lewicowej. Zarówno dzienniki prawicowe, jak i lewicowe zgodne są w ocenie, iż pakt rzymski godzi bardziej we Francję i w Anglię, niż w Sowieci. Różnica panuje tylko co do analizy przyczyn, które do prowadziły do tego stanu rzeczy, a które prasa prawicowa widzi w błędzie, jaki popełniła dyplomacja francuska, wciągając swego czasu Sowieci do polityki europejskiej i dając tym samym znakomity pretekst Niemcom i Włochom. Dormersson na łamach „Figaro” podkreśla wyraźnie, iż sytuację, jaka obecnie powstała, zawdzięcza Francja wyłącznie temu, iż na polityce francuskiej ciąży bez przerwy „hipoteka komunistyczna”.

Data zawarcia paktu francusko-sowieckiego, który odwrócił od Francji tyłu przyjaciół i naraża ją stale jeszcze na sztychy przeciwników, powinna być dla Francji tak samo złowroga, jak data obsadzenia Nadrenii przez wojska niemieckie. Groźba bolszewizmu — pisze wybitny publicysta „Journal des Debats” Bernus — eksplloatowana jest dla wyraźnych celów politycznych. Pierwszym więc krokiem rządu francuskiego winno być uwolnienie polityki francuskiej od wszelkiej współpracy z bolszewizmem.



# Kronika krakowska

## Walne Zebranie Org. Syjonistycznej w Krakowie

Dziś, 9 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w sali Z. D. A. Przemyska 3 Walne Zebranie Organizacji Syjonistycznej w Krakowie. Wstęp za okazaniem legitymacji partyjnej.

### DYŻURY LEKARZY I APTEK

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Zambski Robert, Szewska 22, tel. 182-68; Jurkiewicz Amalia, Wrzesińska 9, tel. 134-80; Landau Zygmunt, Gertrudy 2, tel. 112-83; Friedner Henryk, Lelewela 12. Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Florjańska 15, Karmelińska 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Pl. Zgody 18.

### DNIA 11 LISTOPADA — SKLEPY ZAMKNIĘTE

W myśl nowej ustawy o ustanowieniu dnia 11 listopada świętem państwowym, sklepy muszą być tego dnia zamknięte.

### Z TOW. LEKARSKIEGO

We środę 10 bm. o godz. 20 odbędzie się w sali Twa Lekarskiego posiedzenie naukowe Krakowskiego Tow. Lekarskiego z następującym programem: Pokazy: Z Oddziału III ginekologiczno-poleczniczego Szpitala św. Łazarza: Doc. Dr Szymanowicz, Z Oddziału I B chorób wewnętrznych: Prof. Dr A. Oszański: Niewydolność serca na tle anoksemii. Dr. Herzog J.: 3 przypadki schorzeń naczyń kończyn.

### Z KRAKOWSKIEJ SALI ODCZYTOWEJ

„Droga przez Himalaje do Tybetu”. W odczycie pod tym tytułem opowie wrażenia z ostatniej naukowej wyprawy do Indyj ks. dr Andrzej Krzesiński, docent U. J. Odczyt ilustrowany oryginalnymi zdjęciami prelegenta odbędzie się staraniem Polskiego Tow. Geograficznego we środę godz. 19 w sali Inst. Geogr. Grodzka 64.

„Zagadnienie przeludnienia wsi polskiej”. Na temat ten wygłosi odczyt staraniem Polsk. Tow. Geograf. i Ogniska Geogr. Naucz. Szkół Średnich doc. dr Wiktor Ormicki. Odczyt odbędzie się dziś godz. 19-10 w sali Inst. Geogr. Grodzka 64.

### CO POETA WNOSI W TWÓRCZOŚĆ LUDOWĄ

Znany literat krakowski Henryk Weber wygłosi na powyższy temat odczyt dnia 10 bm. o godz. 8 wiecz. w Żydowskim Towarzystwie Teatralnym przy ul. Stolarskiej 9. Wywody prelegenta ilustrować będą p. Gusta Lindenbaum Kohnowa i poeta W. Gruber.

### TOWARZYSTWO KSIĘGOWYCH

(Kraków, Rynek Główny 25, III. p.)

We środę, dnia 10 listopada 1937, o godz. 19.30 wieczorem odbędzie się w lokalu własnym zebranie sprawozdawcze delegatów Towarzystwa na IV. Ogólnopolski Kongres Księgowych w Katowicach. Przemawiają: kol. Eichhorn, Königsberger, dr Mandelbaum i in. Wstęp dla członków oraz wprowadzonych gości wolny.

### — LEGITYMACJE POLSKIEGO ZWIĄZKU

NARCIARSKIEGO są już do nabycia w Żyd. Tow. Gimnastycznym codziennie od godz. 5—8.30 wiecz. Boczna Skawińska 15.

Posiedzenie sekcji narciarskiej Z. T. G. odbędzie się jutro, we środę o godz. 9 wiecz.

Wpisy na kurs rytymki dla pań przyjmuje się dodatkowo do 15 bm. w Żyd. Tow. Gimn. codziennie od 5—8 wiecz.

### — WALNE ZEBRANIE SYJONISTYCZNEGO

KLUBU TOWARZYSKIEGO odbędzie się jutro 10 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym ul. Grodzka 71, II. p.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś posiedzenie plenarne „Sekcji Młodzieży” godz. 7.45.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT wzywa wszystkich członków do zjawienia się na walnym zebraniu Organizacji Syjonist. w Krakowie, dziś o godz. 8 wiecz. w Z. D. A. Przemyska 3.

— TOW. KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI urządza w sobotę dnia 13 bm. wieczór autorski p. Army Kanfer. Słowo wstępne wygłosi Juliusz Bronner. Art. dram. p. Runa Wellnerowa będzie recytować utwory z ostatniego tomiku p. t. „W młeczną drogę”.

— PLENARNE ZEBRANIE ZARZĄDU ŻYD. TOW. TEATRALNEGO. Dziś o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się w lokalu przy ul. Stolarskiej 9 plenarne posiedzenie Zarządu Żyd. Tow. Teatralne-

# Półtora miliona złotych musi zebrać województwo krakowskie na pomoc zimową

Wczoraj w sali posiedzeń Rady miejskiej odbyło się, zwołane przez wojewodę krakowskiego inauguracyjne zebranie wojewódzkiego obywatelskiego komitetu pomocy zimowej bezrobotnym.

Otwarcia zebrania dokonał p. wojewoda krakowski dr Tymiński, podkreślając w swoim przemówieniu, że w akcji zeszłorocznej tak społeczeństwo, jak i wykonawcy akcji pomocy zimowej wywiązali się dobrze ze swego zadania. Pomimo znacznej poprawy sytuacji gospodarczej nie można przez zatrudnienie dać możliwości przetrwania zimy wszystkim bezrobotnym. W tegorocznym okresie zimowym społeczeństwo województwa krakowskiego będzie musiało złożyć około 1,500.000 zł na pomoc zimową dla 23.000 rodzin bezrobotnych i dla 33.000 dzieci potrzebujących dożywienia.

Głównym zadaniem komitetu będzie respektowanie zasady powszechności świadczeń, przy czym w bieżącym roku ma nastąpić wydatne obniżenie świadczeń światła pracy, który w ubiegłym roku tak ofiarnie świadczył na pomoc zimową. Komitet obywatelski, pomny na ofiarność społeczeństwa krakowskiego, ma pełną nadzieję, że akcja tegoroczna pomocy zimowej osiągnie pełne powodzenie.

Do tych, dla których pomoc zimowa jest przeznaczona, musi społeczeństwo podejść ze sercem, a członkowie komitetu muszą swą pełną ofiarność pracą przyczynić się do wydatnych jej wyników. Normy świadczeń pieniężnych na pomoc zimową zostaną w najbliższych dniach ustalone przez naczelny komitet w Warszawie.

Po przemówieniu wojewody ukonstytuował się wydział wykonawczy wojewódzkiego obywatelskiego komitetu w Krakowie z płk. Władysławem Beliną Prażmowskim, prezesem zarządu jaworznickich Komunalnych Kopalń węgla na czele. W skład prezydium wydziału wykonawczego weszli ponadto: sen. dr Emil Bobrowski, Józef Greger, dyrektor Izby Skarbowej, dyr. Jędrzejowski, inż. Kazimierz Krzyżak, dyrektor wojewódzkiego biura Funduszu Pracy jako sekretarz, Roman Adamczyk jako zastępca sekretarza, dr Stanisław Chodorowski jako skarbnik i dr Czernik Jan jako zastępca skarbnika.

Ponadto zostały zorganizowane sekcje: propagandowa, zbiórki pieniężnej i materiałowej, rozdzielcza, zatrudnienia i komisja rewizyjna z p. mgr Witoldem Rusieckim, prezesem okręgowej Izby kontroli jako przewodniczącym.

## Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika”)

### TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 8. 11. Kawa Rio nr. 7. 7 3/8 (7 3/8), Kawa Santos nr. 4. 9 1/4 (9 3/4), grudź. 4.78 (4.52), marz. 4.65 (4.37—4.37), Kakao 5 13/16 (6 1/8), grudź. 5.65 (5.77), stycz. 5.66 (5.77).

### BAWELNA

NOWY JORK, 8. 11. 7.97 (7.85), grudź. 7.82—7.82 (7.70—7.70), stycz. 7.80—7.80 (7.68—7.68)

### KORZENIE

LONDYN, 8. 11. Tapioka Fair list-grudź. 14.75, Pieprz czarny 3.00, Pieprz Singapore list-grudź. 2.81, Goździki Zanzibar list-grudź. 7.81, Papryka list-grudź. 69.

### DEWIZY

PARYŻ, 8. 11. Londyn 147.11, Nowy Jork 2927.00 Zurich 681.50, Amsterdam 1628.25, Berlin 1189.00 LONDYN, 8. 11. Nowy Jork 5.0235, Paryż 147.07, Berlin 12.41, Amsterdam 9.035, Zurich 21.5987.

### EFEKTY

NOWY JORK, 8. 11. American Car 87.25 (87.25), American Car et Foundry 20.00 (21.00), Am. Tobacco 72.00 (71.87), Chrysler 67.25 (69.50), Douglas Aircraft 31.00 (32.75), Fisk Rubber 6.75 (7.25), Eastman Kodak 155.00 (156.00), General Electric 38.00 (39.37), General Motors 38.50 (39.75), Anaconda 25.00 (27.00), Bethlehem Steel 45.50 49.75, Intern Nickel 42.75 (43.62), Tennessee Cor. 7.25 (7.50), Shell Union 17.62 (18.00), Standard Oil 49.75 (50.75)

### METALE

LONDYN, 8. 11. Platyna 9.50, Wollram cif 85—90, Srebro 19.56, Złoto 149.650

## Układ o rybołówstwie

Tokio, 8. 11. PAI. Agencja Domei donosi, że ambasador Japonii w Moskwie Szigemitsu trzykrotnie zwracał się do czynników sowieckich w sprawie podpisania japońsko-sowieckiego układu o rybołówstwie. Przedstawiciel ministerstwa spraw zagr. oświadczył, że rokowania, prowadzone w Moskwie w tej sprawie, nie posuwają się naprzód, jednak nie widzi żadnych przeszkód, aby rokowania były kontynuowane i doprowadziły do pomyślnego wyniku.

go w Krakowie. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich członków konieczna.

— ZWIEDZENIE CENNYCH ZBIORÓW M. MUZEUM PRZEMYSŁOWEGO, kolekcji tkanin, dywanów, porcelany, szkła, sztuki ludowej i t. p., z omówieniem dzieł i znaczenia instytucji, odbędzie się we środę, 10 bm. jako 23-a wyc. nauk. pod kier. dra J. Dobrzyckiego z cyklu organiz. na zlecenie Zarządu M. Zbiórka o godz. 3 pop. w przedsiönku Muzeum, ul. Smoleńsk 9.

## W paru wierszach

— Rumuński minister lotnictwa i marynarki Irimescu przybył wczoraj wieczorem do La Spezia (Włochy), powitany na dworcu przez przedstawicieli administracji, władz wojskowych oraz cywilnych z pretekstem na czele. Kompania marynarki oddała rumuńskiemu ministrowi honory wojskowe. Minister zatrzymał się na ratuszu.

— W Spezia spuszczone na wodę łódź podwodną z t. zw. serii etiopskiej. Łódź otrzymała nazwę „Neghelli”.

— W stoczni w Malmö spuszczone na wodę najnowszą szwedzką łódź podwodną. Łódź otrzymała nazwę „Sjoeljonet”.

— Z Londynu donoszą: Król i królowa wydali wczoraj wieczorem w pałacu Buckingham obiad na cześć królewskiej pary bułgarskiej.

Król grecki złożył w hotelu Ritz karty wizytowe, przeznaczone dla króla i królowej Bułgarii.

— Według obliczeń gospodarczo-statystycznego biura przemysłu amerykańskiego, liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych we wrześniu rb. wyniosła 6.066 tys. osób. W liczbie tej nie uwzględniono pozostających bez pracy na skutek masowych strajków.

— Znany zawodowy bokser polski Adolf Kantor, wielokrotny mistrz polski wszystkich wag, dzierżący zaszczytny ten tytuł na r. b. definitywnie opuszcza Polskę.

Kantor jest Polakiem z pochodzenia. Urodzony w Czechosłowacji, był obywatelem tego kraju, przed kilkoma laty przybył do Polski, przyjmując obywatelstwo polskie. Obecnie wraca on do Czechosłowacji, przyjmując z powrotem obywatelstwo czechosłowackie.

— Pierwszy, bardzo nikły opad śnieżny, nastąpił w nocy nad brzegami morza polskiego. Śnieg prószył około pół godziny, lecz natychmiast stajał. Nieco większy opad nastąpił w głębi Bałtyku w jego północnej stronie.

— Łotewska agencja telegraficzna donosi: Minister spraw zagranicznych Munters przybędzie, na zaproszenie min. Delbosa w dniu 22 bm. z wizytą do Francji.

— Ślub następcy tronu księcia Pawła z Fryderyką księżniczką Hannoveru, odbędzie się 9 stycznia 1938 r. w Atenach.

— Królowa matka Maria z Jugosławii, siostra króla Karola przybyła wczoraj do Bukaresztu.

— Norman Davis udał się wczoraj po południu do ministerstwa spraw wojskowych w Brukseli, gdzie z delegatami belgijskimi odbył dłuższą rozmowę na temat konferencji 9-ciu mocarstw.





### Pocztę szylrowa inseratową

nałożyć wrzucić w skrzynkę  
całego dnia

tylko

### do skrzynek

wstawianej w bramie  
przed „Nowym Dziennikiem”  
a którą opróżnia się  
6 razy dziennie.

### Wolne posady

BUCHALTER(ka) ze znajomością stenografii i korespondencji polsko-niemieckiej i angielskiej poszukiwany. Oferty z opisami świadectw, Kraków, skrytka pocztowa 161.

ZDOLNI agenci(cki) celem odwiedzania klientów prywatnej dla sprzedaży gotowej bielizny damskiej i męskiej poszukiwani. Oferty do Administracji „Nowego Dziennika” pod „Bielizna”. 5029g

### Posad poszukują

ZECER kwalifikowany poszukuje pracy. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” „Od zaraz”. 5030g

RADIOWARSZTAT — NAPIRAWIA — SPECJALISTA FREIMAN, Agnieszki 1. 6264g

DESTYLATOR: fabrykacji wódek, likierów i rumu pierwszorzędna siła, długoletnia praktyka, wyrabia wszelkie przetwory owocowe, poszukuje posady. — Przyjmie ewentualnie zastępstwo. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” pod „Destylator”.

PRYWATNA Męska Szkoła Eżymioł Zyd. Twa. Szkoła Ludowej i Średniej w Krakowie ul. Brzozowa 5. PRZYJMIE ABSOLWENTA WYDZIAŁU MECHANICZNEGO szkoły przemysłowej w charakterze technika. — Zgłoszenia pisemne przyjmować będzie Dyrekcja Szkoły do dnia 20 listopada b. r. 6649k

PRZYJMUJE do szycia, chodzą po domach, wykonuje wszelkie przeróbki. Liser, Sebastiana 31. m. 9. II. p. 4957g

BIELIZNIARKA, specjalistka koszul męskich szyje po cenach niskich. Ohrenstein, Paulińska 14. 4603g

PRZEPISUJE na maszynie Voglówna Związek — WW. Świętych 8, I p. — tel 109.97. 3951g

### Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY TEL. 114-66.

STENOGRAFII NOWOCZESNEJ w 10 lekcjach perfekty wyucza ZOFIA SCHÖNGUTOWY WW. Świętych 8. front I. piętro tel. 109.97. OPŁATA MINIMALNA. 5954k

FRANCUSKIEGO, angielskiego, niemieckiego najtaniej, pierwszorzędnie wyucza nauczycielka gimnazjalna. Kraków, Sarego 11 mieszkania 10. 4989g

### Interesy handlowe

PRZY 40.000 gotówki oczekuje realnych propozycji poważnych przedsiębiorstw. Oferty „Solidne” do Administracji „Nowego Dziennika”. 5037g

### Kupno

SCHRANKKOFFER, duży, okretowy, kupię okazjnie. Telefon 140-86.

NOSZONA MĘSKA DAMSKA garderobę kupuję płacę najlepsze ceny Goldberg, Gazowa 11 Tel. 168-21.

## Najlepsza „IGMANDI” do nabycia w aptekach i drogeriach.

Naturalna woda gorzka węgierska przeczyszczająca

### Sprzedaż

ANTYCZNYCH zegarów zbiór oraz 6 dywanów perskich sprzedam, Kraków, Zyblikiewicza 5. m. 59. od 8 — 6. 5086g

SKLEP cukierniczo-owocowy dobrze prosperujący, centrum, telefon sprzedam. Wiadomość Smocza 8. m. 15. 5038g

OBICIA meblowe nowoczesne (wełna z lnem) z własnej tkalni ręcznej po cenach bardzo przystępnych. Thorn, Grodzka 42. m. 5 4922g

GILOTYNE heblową do cięcia papieru okazjnie sprzedam. Kollataja 3. m. 18 5014g

LUSTRA i OSZKLENIE okien wykonuje najtaniej S. Finkelstein, Krzyża 3. Telefon 129.03. 6016k

FORTEPIAN koncertowy, kasę ogniotrwałą okazjnie sprzedam. Starowiślna 41.7 4965g

MASZYNY do pisania nowe, używane. Wielki wybór maszyn walizkowych na warunkach dogodnych. „Maszynodom”, Kraków, Zwierzyniecka 11. 6540k

FARBY lakiery do różnych celów „CentrofARB”. Kraków, Bracka 11. 6430k.

OKAZYJNIE SPRZEDAM: modne ładne umeblowanie pokoju mieszkalnego i kuchni, aparat radiowy, maszynę do szycia itp. ponadto: Bleu kostium narciarski, buty, narty damskie, itp. Zgłoszenia Jana 2. m. 16. 4956g

### Matrymonialne

LEKARZ ożeniłby się z osobą ze sfery inteligentnych większy majątek konieczny. Wymogi wyższe obustronne. Kraków, skrytka pocztowa 447. 5020g

### Różne

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób chodników zło, tego metr. Langsam, Kraków, Józefa 2. Tel. 173.98. Artystyczna naprawa dywanów, kilimów. Dorabia, my frendzle. 5034g

PONCZOCHY GUMOWE na żyłki „Lastex” i inne wszelkiego rodzaju polecą A. Gronner, Kraków, św. Idziego 1. (róg Grodzkiej 69). Tanie ceny. Fachowa obsługa. 6129k

### GODZINY ĆWICZEŃ W ZYD. TOW. GIMN.

Młodzież szkolna ćwiczy codziennie (z wyjątkiem sobót) bez przerwy od godziny 8 rano do 3 po południu.

Kurs dzieci (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 4—5 popoł.  
Kurs uczenie (rytmika): w poniedziałki i środy od g. 5—6 wiecz.

Kurs uczniów: w poniedziałki i środy od g. 6—7 wiecz.  
Kurs panów: w poniedziałki i środy od g. 8—9 wiecz.

I Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 4—5 popoł.  
II Kurs dzieci: we wtorki i czwartki od g. 5—6 wiecz.  
Kurs uczenie: we wtorki i czwartki od g. 6—7 wiecz.  
I Kurs pań we wtorki i czwartki od g. 7.30—8.30 wiecz.  
II Kurs pań we wtorki i czwartki od g. 8.30—9.30 wiecz.

Zaprawa narciarska pań i panów w niedzielę od g. 9.30—10.30 przedp. w piątki od g. 8—9 wiecz.

Obniżona opłata wynosi 2 zł. miesięcznie dla kursów gimnastyki, dla kursów rytmiki 4 zł. miesięcznie. — Wpisowe 1 zł.

Zgłoszenia dodatkowe przyjmuje sekretariat codziennie od 4—9 wiecz. w Zyd. Domu Gimn. przy ul. Skawińskiej Bocznej 13.

Sala, szatnia, tusze itd. są centralnie ogrzewane.

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią centralnie ogrzewane. — Wiadomość: Smoleńsk 34. 6645k

POKÓJ osobne wejście, raz do wynajęcia. Gertrudy 29. m. 9. 5033g

CZTERY POKOJE drugie piętro komfort, Biskupia 3. 5035g

PIĘĆ pokoi słoneczne drugie piętro komfort. Asnyka 9. 5035g

WYNAJME pokój pełny, komfortowy z umeblowaniem — bez. Telefon 116.51. 5042g

PUKOJU noclegowego poszukuje dojeżdżający. Zgłoszenia: „Przyjezdny” Kraków, Poste Restante. 5041g

DWUPOKOJOWE pełne, komfortowe mieszkanie Al. Krasińskiego 12. do wynajęcia. Dozorca wakaże. 4955g

### W. WYDZIALE PASZPORTOWYM



— Oczy?  
— Niebieskie.  
— Kolor włosów?  
— Na razie blond.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od złowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. — Ogłoszenia żłubne i zaręczynowe zł. 10. — Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. — Nekrologi (klopydry) do 60 mm. w I. łamie zł. 20. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr, Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.